

REPUBLIKA

ROK XVII.

LÓDŹ. ŚRODA, 22-go LUTEGO 1939 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY

№

Powszechny obowiązek świadczeń na rzecz państwa uchwaliła Rada Ministrów

Wpływ państwa na życie gospodarcze kraju

Na jednym z ostatnich posiedzeń Prezydium Rady Ministrów uchwalono, według relacji „Gaz. Handlowej”, rządowy projekt ustawy o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych. Projekt ten, przewidujący konieczność wprowadzenia powszechnego obowiązku świadczeń na rzecz państwa, już w dniach najbliższych rozpatrywany będzie na komisji technicznej.

Powszechny obowiązek świadczeń rzeczowych obejmuje sposób odstępowania na rzecz państwa przedmiotów, udzielania danych i t.p. na zasadach, które każdemu ustali Rada Ministrów.

Organ ten upoważniony jest zakazać w przypadkach, które uzna za konieczne, wywozu wszelkiego rodzaju ruchomości za granicę lub przywozu z zagranicy, albo też wywóz ten lub przywóz ograniczyć.

Działalność instytucji, związanych z obrotem towarowym i pieniężnym zarówno na rynku wewnętrznym, jak i w stosunkach z zagranicą, będzie

MOGŁA BYĆ NORMOWANA ZARZĄDZENIAMI ORAZ PODDAWANA KONTROLI.

Również na podstawie uchwały Prezydium Rady Ministrów, będzie można wprowadzać wyłączność wytwórczości i obrotu surowców półfabrykatów i fabrykatów na rzecz państwa oraz normować ich wytwórczość i spożycie.

Ponadto państwo będzie miało prawo tworzyć związki przymusowe i zrzeszenia gospodarcze, mające na celu organizowanie wytwarzania, przetwarzania, gromadzenia i rozdziału przedmiotów świadczeń rzeczowych.

Powszechnemu obowiązkowi świadczeń podlegają wszystkie osoby, w których faktycznym posiadaniu znajdują się przedmioty, objęte świadczeniami rzeczowymi.

Władza może nakazać ustanowienie przez właściciela pełnomocnika, który zarządzać będzie danym przedsiębiorstwem lub gospodarstwem wiejskim, który winien posiadać odpowiednie kwalifikacje, wymagane od takich zarządców, a w wypadku niemianowania przez właściciela odpowiedniego pełnomocnika, władze ustanawiać mogą pełnomocników komisarycznych.

Osoby, na których ciąży obowiązek udzielania świadczeń rzeczowych, obowiązane są udzielać również danych, obejmujących wszelkie informacje niezbędne, celem poznania tych przedmiotów i uzupełniania ich na żądanie władz zestawieniami sprawozdawczymi, wykresami, obliczeniami i rysunkami, wykonanymi na koszt posiadacza. Posiadacze przedsiębiorstw przemysłowych górniczych i handlowych mogą być pociąg-

nięci do obowiązku przesyłania okresowych sprawozdań o zmiennych elementach przedsiębiorstwa.

Osobne rozporządzenia ministrów rolnictwa, przemysłu i handlu oraz ministra skarbu w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych ustali listy poszczególnych grup, przedsiębiorstw i odpowiednie władze, które upoważnione zostaną do żądania

danin i świadczeń rzeczowych.

Ponad to, ustanowieni mają być delegaci poszczególnych ministerstw, którzy będą mieli

prawo wstępu do wszystkich pomieszczeń i urzędzeń przedsiębiorstw oraz do gospodarstw wiejskich,

celem zebrania danych o przedmiotach

świadczeń rzeczowych, również będą mieli prawo żądać wyjaśnień dotyczących urzędzeń technicznych, składu osobowego władz i personelu, produkcji, pojemności składów, istniejących zapasów itp. Również będą mogli żądać

WSKAZYWANIA ŹRÓDEŁ ZAKUPÓW

jak również żądać wyjaśnienia co do charakteru kapitału przedsiębiorstwa i jego obrotów handlowych.

Obowiązek przysposobienia do świadczeń rzeczowych dotyczy przedsiębiorstw przemysłowych, górniczych, handlowych i składów oraz gospodarstwa wiejskiego. Nakłada on konieczność przysposobienia przedsiębiorstw i gospodarstw wiejskich do działalności odpowiadających potrzebom obrony państwa

lub warunkom wojennym. W granicach obowiązku przysposobienia mogą być nakazane

różne adaptacje i przeróbki w obiektach, wyposażeniu i działalności

Jeśli państwo ze względu na swój interes, wprowadzi do przedsiębiorstwa maszyny, surowce, inwentarze lub t.p., to ruchomości te nie stają się własnością przedsiębiorstwa. Jeśli nakazane przysposobienie pociąga za sobą wydatki, wykraczające poza własny interes gospodarczy lub przynosi oczywiste straty to posiadacz wystąpić może o obciążenie skarbu państwa odpowiednimi kwotami. (wt)

Powrót premiera Składkowskiego

Przyleciał on z Paryża do Warszawy samolotem

Warszawa, 21 lutego

Premier gen. Sławoj-Składkowski, który bawił przez kilka dni w sprawach prywatnych w Paryżu, powrócił dziś do Warszawy.

Na temat przebiegu pobytu premiera Składkowskiego w Paryżu nie ogłasza-

no żadnych komunikatów. Podróż premiera nosiła charakter ściśle rodzinny. Jak wiadomo, p. premierowa Składkowska jest paryżanką.

Nie jest jednak wykluczone, że francuskie oficjalne czynniki rządowe zechciały wyzyskać tę wizytę do przepro-

wadzenia rozmów z premierem rządu polskiego.

Duże zainteresowanie wywołał pobyt premiera Składkowskiego w Paryżu w prasie angielskiej. Dzienniki angielskie utrzymują, że premier Daladier miał podejmować premiera polskiego i przeprowadzić z nim rozmowy polityczne.

Dalszy wyścig zbrojeń

doprowadzi do bankructwa państwa europejskie.— Oświadczenie Chamberlaina w Izbie Gmin

Londyn, 21 lutego.

(Pat) — W Izbie Gmin toczyła się wczoraj i dziś debata w sprawie udzielenia rządowi pełnomocnictw na zaciągnięcie pożyczki wewnętrznej na cele zbrojeń do wysokości 800 milionów funtów. Debata ta wykazała, że naogół Izba Gmin jest jednomyślna co do konieczności udzielenia rządowi tych pełnomocnictw i w toku dyskusji zaznaczyła się wyjątkowo mała różnica poglądów pomiędzy mówcami poszczególnych stronnictw.

W toku debaty w Izbie Gmin przemawiał przewodca Labour Party, poseł Attlee, który zarzucił rządowi przychy-

lenie się do osłabienia Ligi Narodów oraz Winston Churchill, który podkreślając pozytywne znaczenie pro-francuskiej deklaracji premiera Chamberlaina, wyraził zadowolenie z powodu szeroko zakrojonego programu zbrojeń. Churchill nawoływał również rząd, aby nie zadowolili się deklaracją, poczynioną przez prem. Chamberlaina o współdziałaniu z Francją w czasie wojny, ale żeby rząd poczynił kroki celem praktycznego przygotowania się do tej ewentualności.

—Przekonany jestem — oświadczył Churchill, że o ile mielibyśmy wziąć udział w ponownej wojnie światowej, W. Brytania i jej imperium wystąpiłyby

nie tylko przy użyciu swych sił morskich lotniczych i finansowych, lecz również z całą swą siłą ludzką rasy brytyjskiej i wszystkich innych składników dominów i całego imperium. — Oznajmienie tego przed tym posiadałoby zdaniem Churchilla, wielkie znaczenie dla powstrzymania wojny.

Punktem kulminacyjnym było wygłoszone dziś przemówienie premiera Chamberlaina, który podkreślił, że ów brak jaskrawych sprzeczności wynika z przekonania wszystkich stronnictw, iż presja faktów oraz uświadomienie sobie rzeczywistej sytuacji sprzyjają ogólnemu porozumieniu w sprawie programu zbrojeń realizowanego obecnie przez rząd, jak również co do sposobów jego przeprowadzenia i finansowania.

Dalej premier oświadczył, że się zbroi ale nie podejmuje żadnej wojny prewencyjnej.

Cały świat się zbroi w gorączkowym tempie i Wielka Brytania musi być przygotowana na wszelką ewentualność

Uważam za nasz obowiązek nie przepuścić żadnej okazji, aby usiłować przekonać inne rządy o szaleństwie drogi, na którą wszyscy weszliśmy i aby starać się położyć kres sytuacji, która — o ile nadal ma trwać i rozwijać się — musi doprowadzić do bankructwa każdego kraju w Europie — zakończył premier.

Japończycy zbombardowali Hongkong

Rząd angielski złożył protest w Tokio

Hongkong, 21 lutego

(PAT) W czasie bombardowania przez samoloty japońskie miejscowości chińskich, położonych w sąsiedztwie Hongkongu, kilka bomb padło na terytorium brytyjskie. Od bomb zabity został policjant Hindus brytyjski i kilka innych osób. W związku z tym obawiają się tu incydentu angielsko-japońskiego.

Londyn, 21 lutego

Ambasador brytyjski w Tokio sir R. Craigie otrzymał połączenie założenia

protestu u rządu japońskiego przeciwko bombardowaniu terytorium Hongkongu przez japońskie samoloty wojskowe.

Szanghaj, 21 lutego

(PAT) W koncesji międzynarodowej został zamordowany markiz Likuocziek wnuk słynnego chińskiego męża stanu Li-Hung-Czang. Zamachowiec zbiegł.

Tokio, 21 lutego

(PAT) Japońskie okręty wojenne całkowicie zablokowały zatokę Haimen (320 km. na południe od Szanghaju).

Nowa ofensywa gen. Franco

Obecnie odbywa się przegrupowywanie wojsk. — Gen. Franco nie ulegnie naciskowi Rzymu

Rzym, 21 lutego.

(PAT) Donoszą z Burgos, że gen. Franco przygotowuje ostatnią ofensywę przeciw wojskom republikańskim. Przegrupowywanie wojsk jest już na ukończeniu. W nowej ofensywie weźmie udział 350 tys. ludzi i 1000 armat. Ofensywa podjęta będzie w kierunku prowincji centralnych i wschodnich.

Paryż, 21 lutego.

(PAT) „Le Matin” donosi: Wczoraj w ambasadzie hiszpańskiej w Paryżu odbyło się zebranie, w którym wzięło udział czterech premierów hiszpańskich a mianowicie: Giral, Portellaa, Valladares, Barcia i Martinez Barrio. Largo Caballero mimo iż był również premierem, na konferencję tę, zwołaną przez prezydenta Azana nie został zaproszony. Prezydent przedstawił zebraniemu b. premierom tekst noty, którą polecił wręczyć Negrinowi za pośrednictwem ministra Del Vayo. Prezydent w nocy tej wzywa premiera Negrina do zakończenia wojny i komunikuje mu, że gotów jest podać się do dymisji w wypadku gdyby generał Franco zobowiązał się do zaniechania represji w stosunku do zwolenników jego rządu. Azana otrzymał według informacji „Le Matin” depeszę od Negrina, w której Negrin wzywa go do natychmiastowego przyjazdu do Madrytu. Po oświadczeniach prezydenta wywiązała się dyskusja, w której wszyscy uczestnicy narady wyrazili poglądy zgodne z opinią prez. Azany, jedynie zaś Martinez Barrio uczynił miał pewne zastrzeżenia. W każdym bądź razie wszyscy zgodni byli co do tego, że w obecnej chwili prezydent Azana pod żadnym pozorem nie powinien opuszczać Paryża.

Paryż, 21 lutego.

(PAT) W sferach politycznych Paryża wypowiadano dziś opinie, iż sprawa uznania przez rząd francuski rządu gen. Franco de iure jest kwestią najbliższych dni. Minister Bonnet miał zrezy-

Conclave rozpocznie się 1 marca

Citta del Vaticano, 21 lutego.

(PAT) Ogłoszono urzędowo, że conclave rozpocznie się w dniu 1-go marca w godzinach popołudniowych przy udziale 62 kardynałów.

Nowy krążownik angielski

Londyn, 21 lutego.

(PAT) W Walker On Tyne spuszczone na wodę największy krążownik angielski „Król Jerzy 5”. W uroczystości tej wziął osobiście udział król, którego entuzjastycznie oklaskiwały olbrzymie tłumy, które obliczają na przeszło milion osób.

Zdarzenia i ludzie

Lotnictwo niemieckie pod znakiem zapytania

Dlaczego fabryki lotnicze zmniejszyły ostatnio produkcję

W Niemczech panuje niezadowolenie. To nie ulega wątpliwości. Przedłużenie czasu pracy, trudności w zakupach żywnościowych, zły gatunek produktów, ograniczone możliwości zarobków — wszystko to razem, rzecz oczywista, nie może budzić uśmiechu na twarzy. Ale niezadowolenie ludności strzeżone jest bardzo pilnie przez tajną policję, S.A. oraz specjalne organy partyjne.

Nie może być mowy o jakimś akumulowaniu niezadowolenia. Jeżeli w fabryce, która jest naturalnym zbiornikiem elementów robotniczych, daje się wyczuwać atmosfera, sprzyjająca choćby zaczątkowi pewnej organizacji protestu, Gestapo wprowadza niezwłocznie w życie cały szereg środków zaradczych. Wszystkich przywódców usuwa się z pracy. Tych, którzy należeli dawniej do partii lewicowych deportuje się natychmiast do obozów koncentracyjnych. Poza tym część robotników wysyła się do innych fabryk, wprowadza

gnować z planowanego pierwotnie zamiaru uzyskania jakichkolwiek formalnych gwarancji natury politycznej od rządu w Burgos, od których chciano uzależnić uznanie.

Wedle informacji, jakie nadeszły do Paryża po ostatnich rozmowach sen. Berarda, wynika, iż rząd hiszpański nie ma zamiaru składania żadnych formal-

nych zobowiązań rządowi francuskiemu. Francja ma zatem poprzestać na obietnicach, jakie jednak miał poczynić gen. Jordana senatorowi Berard zarówno co do całkowitej niezależności Hiszpanii gen. Franco od wpływów zewnętrznych, jak również w sprawie przyjaznego ustosunkowania się gen. Franco do Francji.

Anglicy o wizycie min. Becka w Londynie

Rozmowy handlowe i polityczne pomiędzy Anglią a Polską

Londyn, 21 lutego.

(PAT) Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph”, stwierdzając, że parlamentarny podsekretarz stanu do spraw handlu zagranicznego min. Hudson przed udaniem się do Moskwy zatrzyma się wraz ze swoimi współpracownikami w Warszawie, pisze, że min. Hudson wraz ze swoimi ekspertami spędzi parę dni w Warszawie dla przedyskutowania specjalnych zagadnień han-

dlu angielsko-polskiego. W gre wchodzi i tym razem rozmowy handlowe, jak również rozmowy przemysłowe na temat zakupu przez Polskę pewnych artykułów przemysłowych w W. Brytanii.

Pomiędzy Londynem a Warszawą istnieje bardzo dużo dobrej woli, która może być skapitalizowana — oświadcza korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph”.

Na temat wizyty ministra Becka „Daily Telegraph” podkreśla, że Downing Street uważa, iż wymiana poglądów politycznych w sprawie sytuacji europejskiej w chwili obecnej między Polską a W. Brytanią może mieć wielkie znaczenie przy wyjaśnianiu widoków odtworzenia atmosfery pokoju.

Korespondent dyplomatyczny „News Chronicle”, omawiając wizytę ministra Becka w Londynie, twierdzi, że rząd brytyjski z radością powita przyjazd ministra Becka, tym bardziej, że nie był on obecny w czasie styczniowej sesji rady Ligi w Genewie i z tego względu nie odbyły się ostatnio rozmowy polsko-angielskie na temat sytuacji europejskiej.

Himmler opuścił Polskę

Warszawa, 21 lutego.

(Pat) — Dziś, w godzinach wieczornych odjechał do Berlina po 3-dniowym pobycie w Polsce szef SS. H. Himmler wraz ze swą żoną.

Zakończenie żałoby w Watykanie

Citta del Vaticano, 21 lutego.

(Pat) — Chorągwie papieskie, opuszczone do połowy masztu, powiewające od dnia śmierci Piusa XI na wszystkich gmachach watykańskich, zostały dziś zdjęte. Również „Osservatore Romano” pojawiający się codziennie w żałobnych obwódkach, przybrał od dziś wygląd normalny.

Węgrzy wysiedlają uciekinierów z powrotem do Austrii

Wiedeń, 21 lutego.

(Pat) — Węgry rozpoczęli obecnie odsyłanie do Wiednia tych Żydów wiedeńskich, którzy w ciągu ostatnich miesięcy przekroczyli legalnie lub nielegalnie granicę austriacko-węgierską i zostali internowani na Węgrzech. Władze niemieckie kierują większość tych Żydów do obozów

JUTRO ciągnięcie I-ej klasy
Niezwłocznie kup los

WOLANOWA

Piotrkowska 11 i 72

Rewizji koncesji monopolowych

udzielonych Żydom — domaga się sen. Drozdowski

Warszawa, 21 lutego.

(PAT) Komisja budżetowa senatu rozpatrywała dziś na wstępie preliminarz budżetowy długów państwowych. Jako następny punkt porządku dziennego rozpatrzono preliminarz budżetowy monopolu państwowych.

Sprawozdawca sen. Drozdowski zaznaczył, że monopole z wyjątkiem zapalczanego prowadzone są we własnym zakresie przez państwo, jako przedsięwzięcia na zasadach handlowych i opierają swoją działalność na specjalnych aktach prawnych. Jeżeli poddamy bliższej analizie bilanse monopolu, to musimy stwierdzić, że wysoki zysk handlowy przedsiębiorstw monopolowych może być przyrównany do t. zw. renty kartelowej, mającej oczywiście tu swoje specjalne uzasadnienie w interesie

ogólnym skarbu państwa, o ile to nie godzi w interes ogółu konsumentów.

Specjalnego omówienia wymaga polityka koncesyjna monopolu państwowych. W pierwszym rzędzie należy dążyć do tego, aby koncesje monopolowe nie były źródłem niecelowej pomocy społecznej. Specjalnie zaś nie powłiny być tolerowane fakty fikcyjnego posiadania koncesji przez osoby zasłużone, dające jedynie tytuł swej działalności firmie dla eksploatującego koncesję kapitału najczęściej żydowskiego. Musi być w tym wypadku respektowany naczelnym postulatem unarodowienia handlu, dlatego też należy w najszybszym czasie zmniejszyć wciąż jeszcze zbyt wielką ilość koncesji, zwłaszcza detalicznych, znajdujących się w rękach elementu żydowskiego, nie odnowiadającego procentowo stosunkowi ludności.

Anglia pozostała neutralna. Tak samo zdawało się im w roku 1914. Tak samo, jak i wtedy, tak i teraz Niemcom ciągle się zdaje, że Anglia jest nieprzygotowana do wojny. Reszty dokonują umiędzejniana propaganda.

Pokazywałem pewnemu znajomemu Niemcowi notatkę w prasie skandynawskiej, z której wynikało, że liczne wytwórnie aeroplanów w Niemczech musiały w ciągu ostatnich tygodni ograniczyć produkcję. Największa fabryka Heinckla — podobno najlepiej na świecie uzbrojony i wyekwipowany zakład — pracuje obecnie na jedną zmianę, zamiast, jak dotychczas, na trzy. Powodem takiego stanu rzeczy ma być brak surowców zagranicznych i niemożność zakupu nowych maszyn na miejscu starych, odmawiających już posłuszeństwa i pracy.

Mój znajomy skrzywił się ironicznie: — Nie przywiązuję żadnego znaczenia do tej informacji — odparł — Wydaje mi się natomiast, że Heinckel ma prawo już dzisiaj odnieść, skoro nasz prymat w powietrzu jest z góry zapewniony.

Dowiedziałem się również, że ironia i pogarda były robione. Albowiem mój znajomy — człowiek ustosunkowany i wpływy — narobił gwałtu w partii

z powodu skandynawskiej notatki.

Fachowiec amerykański, z którym się tutaj zetknąłem, potwierdził opinie prasy skandynawskiej. Dodał jeszcze, że jakoś niemieckiej produkcji lotniczej jest pod znakiem zapytania. Najnowsza okazała się w Hiszpanii, francuskie samoloty angielskie i francuskie zaopatrzone są w takie urządzenia aparatu, o których Niemcy nie mogą marzyć. Ponieważ szybkość nacierania została ostatnio ograniczona aparatu, szona przede wszystkim w gruncie rzeczy przez angielskie i francuskie, ma taka przewaga nad niemieckimi, że trudno wogóle porównywać lotnictwo obu stron.

Ale o tym wszystkim społeczeństwo niemieckie nie wie. Trzeba przyznać, że wewnętrzne objawy w Niemczech przemawiają również za możliwością bliskiej wojny. W roku ubiegłym transporty nieustannie robili przygotowania transportowe, odbywały się ruchy translokacyjne wojsk itd. Dziś wszystko powoli się uspokaja. Nie czuje się żadnego zagrożenia, żadnego zdenerwowania.

Ciężar polityczny przerzucił się na drugą stronę osi — do Włoch. Nie jest stem pewny — sędząc po berlińskich i monachijskich nastrojach — czy Niemcy poprą całą siłą Rzym, czy też będą tylko markować...

Opodatkowania importu bawełny

Żąda poseł Krupski (OZN). — Zapowiada on wniesienie projektu ustawy o przymusowym stosowaniu włókna krajowego

Warszawa, 21 lutego. W dzisiejszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa na plenum Sejmu głos zabrano aż 52 mówców. Ta rekordowa liczba marszałek Makowski zmuszony był powtórzyć co najmniej swą prośbę, aby postowie nie powtarzali tego, co już było powiedziane. Nawoływania marszałka Makowskiego do niepowtarzania się, stały się niemal tradycją obecnych posiedzeń sejmowych.

Dyskusja na ogół mało była ciekawa i przypominała całkowicie dyskusję z komisji budżetowej.

Poruszono oczywiście wszystkie bolączki wsi, jak nędzę wśród ludności wiejskiej, co prowadzi do zdegenerowania ludności, czego skutkiem jest karłowatość rekruta, pochodzącego ze wsi.

Omówiono obszernie zagadnienie oświatowości rolnictwa i rozpleśń cen przemysłowych z rolniczymi. Poruszono zagadnienie melioracji, wzmocnienia gospodarki hodowlanej, zagadnienie spółdzielczości rolniczo-handlowej, wysuwno konieczność przeprowadzenia inżynierskiej w lasach państwowych itp.

Na ogół dzisiejsza dyskusja w stosunku do ministra Poniatowskiego była dość łagodna.

Najostrzej zaatakował ministra Poniatowskiego pos. Dudziński (Niezależny), który zarzuca mu, iż pracuje w interesie „żydostwa“, bowiem zamiast dążyć do unarodowienia miast, chce zatrzymać większość przyrostu naturalnego na wsi przez stworzenie małych gospodarstw.

Pos. Dudziński chciałby postawić wniosek o votum nieufności, nie stawia jednak, bo wniosek ten prawdopodobnie by upadł i w ten sposób wzmocniłby tylko ministra Poniatowskiego.

To oświadczenie wywołało ogólną niechęć na sali.

Ministra atakuje również pos. Świętosławski z OZN, który krytykuje sympatie ministra w stosunku do niektórych organizacji zbyt wolnomysłnych — zdaniem mówcy — i zarzuca ministrowi nie kierowanie organizacji opartych na tradycjach katolickich.

Szczególnie nie podoba się mówcy patronowanie przez ministra Poniatowskiego organizacji „Wici“ oraz fakt, że nie widać ministra w stowarzyszeniu katolickich czy młodzieży polskiej. Mówca zaniepokojony jest również, czy organizacje — zbyt wolnomysne nie są finansowane z funduszy państwowych.

Pos. Wróblewski porusza zagadnienie groźnego zniemczenia powiatów za granicą Polski. Szereg powiatów na zachodzie Polski posiada przeszło 50% własności ziemskiej w rękach niemieckich, w przeciwieństwie do własności polskiej, która uległa już rozparcelowaniu.

Gospodarstwa niemieckie nie są jeszcze rozparcelowane. Struktura gospodarstw niemieckich jest dużo zdrowsza, nie spotyka się bowiem prawie wcale gospodarstw karłowatych.

Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja w mleczarstwie spółdzielczym, gdzie niemiecki stan posiadania dochodzi do 80%.

Pos. Krupski (OZN) porusza, jak to już zrobił na komisji budżetowej, zagadnienie lnu i konopi i domaga się ZABRONIENIA IMPORTU SUROWCÓW OBCYCH, JAK BAWELNY I JUTY, KTÓRYCH IMPORT PRODUKUJE SIĘ W WYSOKOŚCI 5 DO 10% WARTOŚCI I UŻYĆ TE OPŁATY NA PREFERENCJE DLA WYTWORZENIA RODZIMEJ.

Mówca domaga się rygorystycznego przestrzegania w przemyśle włókienniczym przymusu używania konopiny i zapowiada, że w porozumieniu z posłami ziem północno-wschodnich wniesie w najbliższej przyszłości do łaski marszałkowskiej projekt ustawy, wprowadzający przymus stosowania przez przemysł włókna krajowego.

Po przerwie obiadowej przemawiał pos. Sanojca. Oświadcza on m. in., że kiedy 20 lat temu mówił o wywłaszczeniu bez odszkodowania, okrzyczano

go za bolszewika. „A dzisiaj nanowicie mówią o parcelacji, kiedy nie ma już co parcelować. Trzeba otworzyć oczy na tę prawdę, że dzisiaj zagadnieniem jest uprzemysłowienie kraju. Sejm jest zaciekły i nieprzejednany — niby każdy jest nieprzyjacielem kartelu, ale walczy z nimi tak, jakby walczył z wiatrakami — niech się dalej kręca. Trzeba mniej gadać, a więcej zabrać się do roboty. Słuchałem wczoraj — oświadcza mówca — cały dzień obrad nad budżetem Min. Oświaty. Nie usłyszałem nic, co

otworzyłoby chłopu drzwi. Nie można znaleźć fachowców, a chłopci nie mają pieniędzy, żeby kształcić swoje dzieci. Samo narzekanie i wyrzucanie z handlu Żydów — nie wystarczy. Trzeba przygotować do handlu ludzi i kapitał, posłać dziecko chłopca do szkoły handlowej i dać mu możliwość urządzenia sklepu“.

Poseł Kieć występuje przeciwko kartelom, twierdząc, że ceny artykułów skartelizowanych podniosły się o 30 procent.

Poseł gen. Żeligowski żąda nowych wyborów

Występuje on przeciwko centralizacji władzy

Warszawa, 21 lutego. Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu zabrał głos gen. Żeligowski.

Mówca oświadczył, że gminy i gromady istnieją u nas ale samorząd nie istnieje. U nas samorząd kończy się na samorządzie terytorialnym powiatowym. Na ziemiach wschodnich nie ma żadnej gospodarki, a istnieje cała gama potrzeb w zakresie spółdzielczym, budowlanym i t. d. Nie ma tam żadnej gospodarki, bo nie ma samorządu. Zamiast samorządu mamy inny typ pracy — organizacje dobrowolne. Czy organizacje

dobrowolnie mogą zastąpić samorząd, który jest szkołą charakterów, jest ogniskiem powstawania opinii w dole. Określenie „dobrowolne“ jest omyłką, bo to są organizacje płatne, utrzymywane na koszt państwa, ze środków podatkowych.

Największym błędem jest, że zapoznaliśmy styl gospodarczej organizacji mas ludowych, które są puszczone samopas i którym nikt się nie opiekuje. Polska jest dziś bez oblicza. Wszystko jest scentralizowane na górze, a w dole niema nic, jest cementarz gospodarczy.

Jest to wielkie niebezpieczeństwo, że masy ludności nie mają swej organizacji gdzie mogłyby się przygotować do dalszego życia państwowego. Dlatego mówca zgłasza następującą rezolucję:

Należy wstrzymać tworzenie nowych form organizacyjnych na terenie ministerstwa rolnictwa, aż do czasu kiedy w izbach ustawodawczych znajdzie się odpowiednia reprezentacja mas rolniczych — chłopów. W tym celu należy dążyć do jaknajszerszego uchwalenia nowej ordynacji wyborczej i przeprowadzenia nowych wyborów

Konferencja palestyńska trwa

Pogłoski o zerwaniu rokowań zostały zaprzeczone. — W sobotę odbędzie się narada z delegacją żydowską

London, 21 lutego. Dziś rozeszły się pogłoski, jakoby rokowania palestyńskie zostały przerwane. Z kół urzędowych pogłoskom tym zaprzeczają.

Następne posiedzenie z delegacją żydowską odbędzie się w sobotę, z delegacją arabską nastąpi jutro.

Pierwsze stadium rokowań zostało zakończone. Jak informują, dotychczas żadnych oficjalnych wniosków ze strony rządu angielskiego nie było. Takich wniosków spodziewać się należy dopiero z

końcem bieżącego tygodnia, albo na początku przyszłego tygodnia.

Agencja żydowska wydała dziś wieczorem komunikat, w którym stwierdza że delegacja żydowska wypowiedziała życzenia w sprawie podjęcia rokowań z Arabami, bądź bezpośrednich, bądź za pośrednictwem rządu.

London, 21 lutego. Podczas wczorajszych rozmów przedstawiceli rządu z delegacją żydowską w pałacu św. Jakuba, szczególnie obszernie dyskutowano sprawę imigracji do

Palestyny. Żadnego istotnego postępu w negocjacjach nie osiągnięto. Czynione są wysiłki, aby uzgodnić projektowane ograniczenia migracyjne z ewentualnie zmodyfikowaną zasadą gospodarczej zdolności absorpcyjnej kraju. Termin najbliższego posiedzenia przedstawiceli rządu angielskiego z delegacją żydowską na razie nie ustalono. Obydwie strony w międzyczasie dokonają przeglądu poruszonych spraw, celem znalezienia punktów stycznych dla celowego kontynuowania dyskusji. Znaczną się przy tym, że sprawy imigracji, zakupów ziemi i przyszłej konstytucji palestyńskiej, traktowane są jako jeden kompleks, który stanowić ma podstawę przyszłej polityki palestyńskiej.

JUTRO

osiągnięcie 1-ej klasy! — Pamiętaj zaopatrzyć się w los!

N. Jatkka

PIOTRKOWSKA 22
PIOTRKOWSKA 66
NOWOMIEJSKA 1

Hołd nauki bułgarskiej

dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa, 21 lutego. (PAT) Tradycyjne węzły przyjaźni między Polską a Bułgarią zacieśniły się dziś jeszcze bardziej przez rzadki w dziejach międzynarodowych stosunków naukowych akt hołdu, złożony Głowie Państwa Polskiego przez przedstawicieli nauki bułgarskiej.

W dniu dzisiejszym bowiem specjalna delegacja uniwersytetu sofijskiego, złożona z wybitnych uczonych i zasłużonych przyjaciół Polski przybyła na Zamek warszawski, aby wręczyć Panu Prezydentowi R. P. prof. Mościckiemu dyplom doktora honoris causa wszystkich wydziałów uniwersytetu św. Klemensa Ochridzkiego w Sofii, nadany mu jednogłośnie przez senat akademicki w dniu 28 grudnia ub. roku dla uczczenia wybitnych zasług naukowych pierwszego obywatela Rzplitej Polskiej na polu fizyki i chemii.

Członkowie delegacji z rektorem uniwersytetu sofijskiego Stanisławem na czele w towarzystwie ministra belnom. Bułgarii w Warszawie p. Trajanowa

przybyli o godz. 12.30 na Zamek do sali Rycerskiej, gdzie zebrał się również p.: minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski, wicemin. Ferek-Bleszyński, rektorowie wyższych uczelni oraz przedstawiciele min. spr. zagr. z min. M. Arciszewskim.

O godz. 12.45 do sali Rycerskiej przybył Pan Prezydent R. P. w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, którego powitał rektor Stanisław przemówieniem w języku bułgarskim.

Po tym przemówieniu rektor Stanisław wręczył Panu Prezydentowi udo bny dyplom pergaminowy, oprawny w skórę.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej po dziękował za to zaszczytne odzúčnienie, pierwsze w dziejach uniwersytetu sofijskiego.

Na zakończenie oficjalnej części ceremonii Pan Prezydent R. P. zabawił jeszcze chwilę w sali Rycerskiej, prowadząc ożywioną rozmowę z gośćmi bułgarskimi, których następnie zatrzymał na śniadaniu.

Jerozolima, 21 lutego. Arabowie zranili dziś na terenie rzeźni jerozolimskiej dwóch policjantów żydowskich: Eljasza Bagina i Arona Sofera, obaj liczą po 20 lat.

Poza tym pełniący obowiązki na terenie dzielnicy niemieckiej w Haifie, policjant żydowski, Jakób Władysławski, został postrzelony i zmarł z ran.

J. Macdonald przepowiada

nieunikniony upadek hitleru

Nowy Jork, 21 lutego. Przewodniczący komitetu doradczego prezydenta Roosevelta dla spraw uchodźców James Mac Donald w przemówieniu wygłoszonym na konferencji „Hadassy“ podkreślił, że załamanie się systemu nazistycznego jest nieuniknione. Żydzi, którzy przebyli w przeszłości bardzo ciężkie czasy, przetrwają również obecny bolesny okres barbarzyńskich prześladowań.

Starcia w Nowym Jorku

w czasie wiecej hitlerowskiego

New York, 21 lutego. Podczas wczorajszej demonstracji niemieckich narodowych socjalistów w New-Yorku, na której rzucano też okrzyki antyżydowskie, doszło do gwałtownych starć między narodowymi socjalistami a demonstracją ich przeciwników. Kordon policyjny, złożony z 1500 policjantów przywrócił porządek. 13 osób aresztowano.

Sen. Pierlot utworzył rząd w Belgii

Bruksela, 21 lutego. Po długotrwałych konferencjach sen. Pierlot zdołał utworzyć rząd. Nowemu gabinetowi nie wróżą jednak długiego żywota, gdyż ma on charakter przejściowy.

Dwaj profesorowie

Przed paru tygodniami — opowiadał w komisji budżetowej Senatu profesor Bartel — ukazał się na wiecu studenckim na uniwersytecie lwowskim zielony sztandar z mieczem Chrobrego; wygłoszono mowę, że sztandar ten zastąpi wkrótce sztandar państwowy na Zamku warszawskim...

Jak na tę bezprzykładną, cyniczną, ohydą prowokację zareagował rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza, prof. Bulanda?

Wcale nie zareagował... Zapowiedź zastąpienia sztandaru państwowego sztandarem lubiej (najwidoczniej) Jego Magnificencji p. rektora sercu partii — przyjął z doskonałą, filozoficzną obojętnością... Tak jak stale tolerował, gdy garść młodzieży, podekscytowanej przez starych endeckich męherów, w obrębie murów uniwersyteckich z całą swobodą i bezkarnością terroryzowała całe otoczenie, wymuszała wszystko, co się jej żywnie podoba.

W diariuszu senackim, streszczającym mowę prof. Bartla, skreślony został pewien ustęp, który jednak — sadzimy, winien dotrzeć do ogólnej wiadomości.

Oto jeden z senatorów zapytał prof. Bartla:

— Czy należałoby rektora Bulandę wysłać do Berezę?

— **Rektorem tego typu** — odparł prof. Bartel — winny zająć się władze prokuratorskie...

Bereza... śledztwo prokuratorskie i... rektor najwyższej świątyni wiedzy?

Jakież koszarne zestawienia!

A przecież... gdyby jakiś tam trzeciorderny, rozbrykany agitator partyjny na wiecu w Grajdolku uchybił sztandarowi państwowemu, gdyby jakiś tam pionek partyjny zagrzewał robociznika do anarchicznych występów — czyżby mógł liczyć na bezkarnosć? Czyżby uniknął interwencji prokuratora, albo też dłuższych rozmyślań nad swymi poczynaniami w miejscu odosobnienia?

A cóż dopiero, gdy temu patronuje zwierzchnik wyższej uczelni? Gdy najwyższy strażnik świątyni wiedzy identyfikuje się z zamysłami zderzenia godła państwowego, godzi się z przejawami zdziwienia?

Jakież naród, jakie społeczeństwo, jakie państwo — bez względu na swój ustrój tolerowałoby takich wychowawców młodego pokolenia?

Lecz — powie ktoś — może ten profesor Bulanda, ustrojony w gronostaje Jego Magnificencji rektora wszechniccy, a pod tymi gronostajami kryjący zapiekę w partyjnictwie serce, jest wyjątkową postacią?

Niestety, tak nie jest... Oto na plenarnym posiedzeniu Sejmu, gdy omawia no budżet ministerstwa oświaty, jeden z posłów podał inny, niemniej koszarne przykład.

W auli Uniwersytetu Jagiellońskiego stał 13 b. m. na mównicy prof. Konopczyński i mówiąc o roli Romana Dmowskiego, chwalił tego zmarłego niedawno polityka za to, że... „nie prowadził on narodu na sklepy monopolowe i kasy rządowe walki rewolucyjnej”...

Wiemy, kto prowadził. Wtedy, gdy polskich niepodległościowców piętnowali jako „szaleńców” lub zgola „bandytów” — rodził się ruch wolnościowy na ziemiach polskich, w X pawilonie byli najszlachetniejsi, najofiarniejsi synowie Polski, Chrząstka i Montwill-Mirecki zawiśali na szubienicy u stoków Cytadeli, Aleksander Prystor na Sybirze był przy kuty kajdanami do taczki, którą popychał, idąc o świcie do ciężkich robót. A Józef Piłsudski w tajgach Sybiru, w celi carskiego więzienia przemysliwał o wskrzeszeniu idei Czynu Zbrojnego — tego właśnie czynu, który umożliwia dziś panom profesorom Bulandzie i Konopczyńskiemu, że mogą żyć i pełnić swój zawód w Polsce — wolnej.

Jaki więc może być młodzieź, kiedy jej wychowawcami są: godzący się na zastąpienie godła państwowego znakiem partyjnym rektor, lub plugawiający pamięć twórców ruchu niepodległościowego profesor?

Hitler w rezerwie

Zgon Piusa XI. — Po zwycięstwie gen. Franco. — Kilka wspomnień historycznych. — Mussolini na pierwszym planie

(Od własnego korespondenta „Republiki“ z Francji)

Paryż, w lutym.

Zgon Piusa XI zmienił układ sił w Europie. Śmiercią tą dotknięte zostały w znacznym stopniu mocarstwa o nastrojach statycznych, t. j. demokracje zachodnio-europejskie, którym ubył poważny czynnik powściągliwości, rozważli i sprawiedliwości.

Zbliżająca się do likwidacji tragedia hiszpańska przynosi szereg dziwnych niespodzianek. Mimo, że trudno jeszcze dzisiaj formułować o tych sprawach sąd zdecydowany, należy sobie zdać sprawę z przezorności dyplomacji angielskiej, która przewidywała zwycięstwo gen. Franco, uważała jednak mimo to za bardziej wskazane i pożyteczne nie angażować się wyraźnie ani po jednej, ani po drugiej stronie. Poważne tarcia między gen. Franco a jego sprzymierzeńcami oraz dążenie jego do porozumienia z Anglią i Francją są dzisiaj publiczną tajemnicą. Trudno powiedzieć, ile jest logiki w przewidywaniu, że angielska pożyczka, udzielenie Hiszpanii, posłuży do odszkodowania Italii i Niemiec, ale to przynajmniej jest pewne, iż nie należy w żadnym razie uważać za przesądzone, że Hiszpania stanie się dla mocarstw totalitarnych odskocznią do zaszachowania Francji od południowego zachodu.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że dyktatorzy muszą bezustannie podtrzymywać swój autorytet i prestiż coraz to nowymi powodzeniami. Przyznać trzeba

że pod tym względem Hitler cieszy się zupełnie wyjątkowym szczęściem, gdyż wszystko, co kiedykolwiek przedsięwziął udało mu się bezwarunkowo.

Właściwym prologiem do potęgi Hitlera była niewątpliwie okupacja Nadrenii. Przewidywania Hitlera sprawdziły się tutaj w zupełności, a przypuszczenia te polegały jedynie na właściwej ocenie psychologii przeciwnika. W opinii Hitlera naród bogaty i zadowolony nie mógł się zdobyć na wystąpienie wojenne z powodu zajęcia zdemilitaryzowanego pasa nadreńskiego, należącego w rzeczywistości do Niemiec. Wprawdzie zajęcie tego pasa zmniejszyło bezpieczeństwo Francji, ale przecież nic nie nagliło i wojna z tego powodu miałaby w rzeczywistości charakter wojny prewencyjnej, do której Francuzi żadnej ochoty nie mieli.

Aneksja Austrii miała już charakter zupełnie odmienny. Była już to nie zmiana takiej lub innej klauzuli traktatu wersalskiego, lecz zmiana granic państwa europejskiego, podbój... Siły militarne Niemiec były wprawdzie w tym momencie daleko większe, niż w marcu 1936 roku, Nadrenia posiadała fortyfikacje, dające uczucie bezpieczeństwa od zachodu, lecz główny motyw, który zdecydował o stanowisku nie tylko Hitlera, ale i mocarstw europejskich, kryje się gdzieś indziej. W rzeczywistości istniało poważne ciśnienie Austrii ku Niemcom.

Jest rzeczą dosyć prawdopodobną, że Austriacy po niewczasie żałują swych porywów, ale tendencje prohitlerowskie bardzo znacznej części ludności austriackiej przed Anshlussem nie ulegają chyba wątpliwości. Trudno było wobec tego przypuszczać, że się Francja i Anglia zdobyć mogą na obronę Austrii wbrew woli i pragnieniom samych Austriaków.

W tych warunkach pozostawały jedynie Włochy, dla których sąsiedztwo z Niemcami mogło nie być bardzo pożądane. Ponieważ jednak z Włochami doszło do porozumienia, przeto istotnych szkód do Anshlusu nie było. W tym wypadku więc również powodzenie Hitlera nie jest wyrazem cudu, lecz dobrze obmyślanej imprezy.

Sprawa czeska przedstawia się w sposób bardzo analogiczny do poprzedniej. Mianowicie, Niemcy sudeccy istotnie dążyli do przyłączenia ich kraju do obszaru trzeciej Rzeszy, pęd był naturalny i istotny i ewentualne wystąpienie mocarstw demokratycznych przeciwko tym naturalnym tendencjom, byłoby aktem gwałtu.

Obecnie jednakże sytuacja zmieniła się zasadniczo. O tym, by jakiegokolwiek bądź kolonii, albo raczej tubylicy, zamieszkującej te kolonie, chcieli powrócić pod berło niemieckie, mowy oczywiście być nie może, nikt niema bowiem wątpliwości co do losu, jakiego popadł w spodziewać szczer, któryby popadł w zależność od tego Herrenvolku i wybranej rasy. W obecnej sytuacji więc idzie już jedynie i wyłącznie o próbę silniejszej rzeczy niezwykle charakterystyczna jest, że na placówce wysuniętej poza granice jedynie włoski sprzymierzeniec, podczas kiedy młodszy i zwinniejszy oblicze przybiera wprawdzie sfinksowe oblicze, ale w rzeczywistości zachowuje zupełną swobodę ruchów i możliwość wycofania się, kiedy mu to będzie dogadzało. Póki ta sytuacja będzie trwała, póki wolno mieć nadzieję, że nie spadną na świat katastrofy i kataklizmy, albo, według terminologii nowoczesnej, że siły statyczne świata przeważą nad dynamicznymi.

E. S. L.

Siła militarna Żydów w Palestynie

Rozwój potencjału gospodarczego

Warszawa, 21 lutego.

Bawiący przejazdem w Warszawie znany dziennikarz p. W. Lazky-Bertoldt, wygłosił referat poświęcony sprawie żydowskiej siły militarnej w Palestynie.

W obszernych wywodach stwierdził on, iż w Palestynie nastąpiło odrodzenie

nie narodu żydowskiego pod względem ekonomicznym i kulturalnym.

Mówił on również o wzroście żydowskiej siły militarnej w Palestynie, dalej o rozwoju placówek gospodarczych. Wykład ten wywołał ogromne zainteresowanie.

Gwatkin w Berlinie

Niemcy dążą do porozumienia gospodarczego z Anglią

Berlin, 21 lutego.

(PAT). Minister spraw zagr. Rzeszy von Ribbentrop przyjął wczoraj bawiącego w Berlinie kierownika wydziału ekonomicznego Foreign Office Sir Ash-ton Gwatkin, z którym odbył dłuższą rozmowę, poświęconą możliwości ożywienia brytyjsko - niemieckich stosunków handlowych. Sprawy te będą, jak wiadomo, przedmiotem konferencji gospodarczej niemiecko - brytyjskiej, która się ma odbyć w przyszłym miesiącu. Z niemieckiej strony miarodajne świadczą, że rządowi Rzeszy zależy na rozszerzeniu wymiany gospodarczej z Anglią. W dniu dzisiejszym p. Gwatkin odbył rozmowy z ministrem gospodarki Rzeszy Frankiem.

W następnych dniach p. Gwatkin odbędzie szereg dalszych rozmów z miarodajnymi reprezentantami gospodarki niemieckiej. Pozostanie on w Berlinie prawdopodobnie do soboty. Koła angielskie podkreślają przytem wybitnie informacyjny ton rozmów oraz nieoficjalny charakter wizyty.

Jednocześnie z rozmowami, jakie przeprowadza w danej chwili w Berlinie p. Gwatkin, odbywają się także w Londynie rozmowy niemiecko-brytyjskie. Bawi tam bowiem przedstawiciel ministerstwa gospodarki Rzeszy celem ustalenia szczegółów wizyty w Niemczech brytyjskiego ministra przemysłu i handlu Stanley'a oraz podsekretarza stanu Hudsona.



Odkąd wygląd jej się zmienił, cera zaś stała się czysta i świeża — pozyskała jego względy. Ładną cerę osiągnąć można szybko przez stałe stosowanie kremu glicznego

EUKUTOL

UWAGA! Wspaniałego srebrnego lista można otrzymać biorąc udział w konkursie „EUKUTOLU”. Zwracajcie uwagę na ogłoszenia konkursowe!

Parcele budowlane
przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej
do sprzedania

Zgłoszenia do p. Hermana, ul. Piotrkowska 51, prawa oficyna, I piętro od 10—12 w południe i od 4—5 po południu w dni powszednie

SALA FILHARMONII

tel. 213-84

JUTRO

czwartek, dn. 23 lutego r. b. o g. 8-45 wiecz.

JEDYNY KONCERT MISTRZOWSKI
Ignacy Friedman

PIANISTA ŚWIATOWEJ SŁAWY

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Filharmonii

Dzień 22

Dzień 22 lutego 1900 roku był pierwszym dniem uwięzienia Józefa Piłsudskiego w Łodzi.

Aresztowany przez żandarmów carskich po kilkumiesięcznym—od października 1899 r. do nocy z 21 na 22 lutego 1900 roku—pobytku w mieszkaniu przy ulicy Wschodniej Nr. 19, zatrzymany został najpierw w areszcie przy dowództwie żandarmerji, a potem przewieziony do jedynego wówczas więzienia przy ulicy Długiej (Gdańskiej) Nr. 13. Przebywał w więzieniu w naszym mieście do wiosny, do kwietnia tegoż 1900 r., kiedy wywieziony został do Cytadeli Warszawskiej.

Pobytkowi Józefa Piłsudskiego w Łodzi poświęcona jest specjalna broszura źródłowa Eugeniusza Ajnenkla.

Podatek od zbytku mieszkaniowego

Za zbędne uważa się pokoje, których liczba przekracza więcej niż o jeden liczbę osób, zajmujących mieszkanie. — Kto jest wolny od podatku

Zarząd Miejski w Łodzi opublikował w Łódzkim Dzienniku Wojewódzkim statut o podatku od zbytku mieszkaniowego na rzecz gminy miejskiej Łódź, zatwierdzony reskryptem Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego.

W myśl zatwierdzonych przepisów, opodatkowaniu podlegają części mieszkalne, które ze względu na swe przeznaczenie lub w stosunku do liczby osób, zamieszkujących mieszkania, uważa się za zbędne. Podlegają mu również zbędne części mieszkalne, zajęte przez posiadacza lub właściciela nieruchomości w domu własnym. Za zbędne części mieszkalne, podlegające opodatkowaniu, uważa się we wszystkich mieszkaniach pokoje, których liczba przekracza więcej, niż o jeden, liczbę osób, zajmujących mieszkanie.

Do liczby osób, zajmujących mieszkanie, nie zalicza się służby domowej i jej rodziny; do liczby pokoiów nie zalicza się t. zw. pokoiów służbowych,

zajmowanych faktycznie przez służbę domową i jej rodzinę oraz kuchni, spiżarki, przedpokoju, pokoju kąpielowego, alkowy i werandy.

Podatek opłacają osoby fizyczne,

Z „alchemii” pięknej Pani.

Racjonalna kosmetyka—to wiedza, której uczy się chętnie każda nowoczesna Pani. Z uznaniem więc dowiemy się o działaniu niedawno wyprodukowanego przez firmę „Antiba” olejku witaminowo-hormonowego VITAHORM. Dozwolony w ampułkach olejek ten, stosowany zewnętrznie, przedstawia się z łatwością w głąbsze uwarstwienia skóry, pobudza żywotność oraz procesy odżywcze tkanek i komórek oraz przyczynia się do elastyczności naskórka, co stanowi podstawę zdrowotności cery. Łatwość i ekonomia w stosowaniu — to dalsze zalety olejku VITAHORM-ANTIBA.

uważane z jakiegokolwiek tytułu za głównego lokatora mieszkania, którego zbędne części podlegają podatkowi. Za całkowite uszczerbienie podatku są odpowiedzialni solidarnie z głównym lokatorem jego małżonek, wstępni, zstępni, przysposobieni i rodzeństwo, zamieszkali z nim stałe razem w opodatkowanym mieszkaniu.

Od podatku wolne są: mieszkania, znajdujące się w budynkach nowowzniesionych, w częściach nadbudowanych i przybudowanych, czasowo zwolnionych od podatków od nieruchomości lub budynkowych na podstawie ustawy z dnia 22 września 1922 roku, mieszkania służbowe lub reprezentacyjne urzędników państwowych, samorządu terytorialnego i duchowieństwa, mieszkania konsularne, części mieszkania, przeznaczone do wykonywania zawodu i t. d.

Podstawę opodatkowania stanowi komorne albo wartość czynszowa całego mieszkania.

Podatek wynosi w stosunku rocznym za każdy zbędny pokój 10% podstawy opodatkowania. Najwyższy wymiar podatku nie może przekroczyć 50% podstawy opodatkowania.

Rok podatkowy pokrywa się z rokiem kalendarzowym. Wymiar i pobór podatku skutecznie Zarząd Miejski. Podatek jest wymierzany jednorazowo za cały rok podatkowy, a płatny jest w dwóch ratach półrocznych: w kwietniu i listopadzie.

Przepisy o podatku tym obowiązują od dnia 1 stycznia 1939 roku. Od 1 stycznia 1939 roku traci moc obowiązującą statut o miejskim podatku od zbytku mieszkaniowego na rzecz m. Łodzi, uchwalonym przez Radę Miejską w dniu 4 maja 1929 roku.



Luty	Dzień Popielec	
22	Jutro Piotra Damara	
Środa	Wschód słońca	6.38
	Zachód słońca	17.01
	Wschód księżyca	7.46
	Zachód księżyca	21.09
	Długość dnia	10.12
	Przybyło dnia	2.42

SZKOŁA GOSPODARCZA i Zjednoczenia Rybaków Morskich
urządza 23 lutego r. o g. 18 w lokalu WODNA 40 bezpłatny pokaz przyrządzania potraw z ryb morskich

Krótkie wiadomości
KARSKIEJ W ŁODZI jest w toku. Celem poinformowania opinii publicznej o pracach komitetu i zamierzeniach na najbliższą przyszłość, komitet organizacyjny urzęduje dziś konferencję prasową, na której udzieli szczegółowych wyjaśnień, dotyczących tej sprawy.

POSIEDZENIE BUDŻETOWE komitetu miejskiego P.W. i W.F. wyznaczone zostało na poniedziałek, 27-go b. m., w sali posiedzeń zarządu miejskiego w Łodzi. Na porządku obrad znajduje się budżet komitetu na rok 1939/40. Jak się dowiadujemy, komitet zamierza wystąpić do rady miejskiej o powiększenie subsydium, z uwagi na duży zakres prac komitetu.

ZJAZD TECHNIKÓW DROGOWYCH odbędzie się w Warszawie w sobotę i niedzielę. Z Łodzi na zjazd wyjeżdżają technicy zarządu miejskiego oraz delegaci Ligi drogowej. Na zjeździe omówione będą zagadnienia związane z poprawą stanu dróg i rozwojem motoryzacji w Polsce.

WALKA Z CHOROBYMI ZAKAŹNYMI na terenie Łodzi zostanie znacznie rozszerzona, zwłaszcza rozbudowany będzie dział profilaktyczny. Jak wiadomo, wszystkie wypadki chorób zakaźnych muszą być meldowane w wydziale zdrowia. Obecnie projektuje się przeprowadzenie dezynfekcji w domach, w których stwierdzona będzie choroba zakaźna.

LUSTRACJA SANITARNA zakładów fryzjerskich przeprowadzona będzie ponownie w bieżącym tygodniu w Łodzi. Główna uwaga zwrócona będzie na zakłady, mieszczące się na bocznych ulicach i peryferiach, ale również zakłady w śródmieściu zostaną zlustrowane, celem stwierdzenia ich stanu sanitarnego.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto II urzędować będzie w dniu 28 b. m. w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Al. Kościuszki 19. Zgłosić się powinni mężczyźni rocznika 1917 i starsi, którzy nie stawiali jeszcze do poboru, a mieszkają w obszarze 1, 4, 6, 10, 12, 13 i 14 kom. policji.

Zmiany personalne w Starostwie Grodzkim
P. mgr. H. Maliszewski, kierownik referatu karno-administracyjnego w starostwie grodzkim w Łodzi, przeniesiony został do urzędu wojewódzkiego łódzkiego.
Funkcję kierownika referatu karno-administracyjnego pełni będzie p. mgr. Szyke.

Pat i Patachon w Łodzi

Dwaj popularni komicy w tłumie karnawałowym

Łódź obchodziła wczoraj „ostatki” — ostatni dzień karnawału. Rojno i gwarno było na ulicy Piotrkowskiej. Tradycyjnym już zwyczajem, wyległy na ulicę larwy i przebierańce. Ale pogoda nie dopisała. Mokry śnieg i błoto w dużej mierze przyczyniły się do tego, że tradycyjny karnawał uliczny nie był tłumny. — Nie mniej oglądaliśmy wczoraj bardzo ciekawe postacie. Spacerował dumnie wysoki i chudy Pat z niskim a grubym Patachonem, jakgdyby żywcem wycięci z niedzielnych ilustracji „Expressu”. W lansadach biegł z nimi Charlie Chaplin z czarnym wąsikiem i symboliczną laseczką. Widzieliśmy młode

pary, spieszące do „ślubu”, murzynów, djabłów i aniołów. Humor, mimo złej pogody, dopisywał. Robiono sobie wzajemnie kawały, przyczepiano śledzie i t. d.

Przejmujący chłód nie sprzyjał długiej zabawie. Po dwóch godzinach, zaczęły zniknąć z ulic maski i tylko gdzieś tam jeszcze ukazywały się pocieszne postacie przebierańców, obchodzących wesoło ostatni dzień karnawału.

Dziś, z okazji Popielca, na skutek zarządzenia władz szkolnych, dzieci zwolnione zostały z zajęć, by wziąć udział w nabożeństwach. (i)

Całkowita zmiana budżetu m. Łodzi

przewidziana jest wskutek b. licznych poprawek, wniesionych przez większość radziecką

Dziś, jak już donosiliśmy, odbędzie się pierwsze posiedzenie nowowybranej komisji radzieckiej finansowo-budżetowej, na którym zainaugurowane będą prace nad budżetem miasta. Szczegółowej dyskusji nad preliminarzem budżetowym porządek dzienny jeszcze nie przewiduje, nastąpi natomiast ogólna

dyskusja nad expose, wygłoszonym przez prez. Godlewskiego na ostatnim posiedzeniu rady i uchwalony będzie nowy regulamin obrad budżetowych.

Jak nas informują, prace nad budżetem potrwać w roku bieżącym stosunkowo długo. Frakcje większościowe bowiem zamierzają zgłosić tak znaczną

ilość poprawek do budżetu, że należałoby to uznać właściwie za opracowanie nowego preliminarza. Wychodzą one bowiem z założenia, że nowy budżet realizowany będzie już przez nowy zarząd miejski i z tego względu pragną już obecnie zmienić kierunek polityki samorządowej. Zmian w preliminarzu należy spodziewać się we wszystkich niemal działach.

Poza sprawami budżetowymi, komisja zajmie się dziś rozpatrzeniem kilku wniosków Stronnictwa Narodowego, złożonych na ostatnim posiedzeniu rady. — Wnioski te dotyczą wczesnego uruchomienia robót sezonowych, przyznania odpowiednich funduszy na dożywianie dzieci w publicznych szkołach powszechnych oraz wyasygnowanie odpowiednich kwot na pomoc dla bezdomnych i eksmitowanych. Ze wnioski te zostały zgłoszone tylko ze względów demonstracyjnych, świadczą przede wszystkim fakt, że nadano im początkowo formę wniosków nagłych, gdy jednak prez. Godlewski zaproponował odesłanie ich do komisji, zgodzono się na to skwapliwie, bez żadnej dyskusji. Chodzi o to bowiem, że sprawy te już są uwzględnione w nowym preliminarzu budżetowym i zgłaszanie ich w formie odrębnych wniosków, jest wyważaniem otwartych drzwi. (i)

Jeszcze dziś i jutro
możesz nabyć szczęśliwy los
W KOLEKTURZE
„ZACHĘTA”
Łódź, Piotrkowska 54
Oddziały: Bydgoszcz, Gdynia

Zamach samobójczy matki i córki

Tajemnicza tragedia młodej częstochowianki, nagrodzonej przez króla Egiptu
Częstochowa, 21 lutego.
W Otwocku pod Warszawą w nader zagadkowych okolicznościach dokonany zamach samobójczy, przez zażycie jakiejś nieznannej trucizny żona częstochowskiego kupca drzewnego 46-letnia Hanna Ingber oraz jego 20-letnia córka Lucyna, absolwentka jednego z częstochowskich średnich zakładów naukowych. Warto podkreślić, że Lucyna Ingberówna w ub. roku napisała ciekawą pracę naukową n.t. „Polska a Egipt” i za pracę tę otrzymała od króla Farka bezpłatny przejazd i 2-tygodniowy pobyt w Egipcie.

Spełń nakaz serca i sumienia: Złóż grosz ofiarny na Pomoc Zimową

Dyżury aptek
Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska-Dancerowa (Zgierska 63), W. Groszkowski (11 Listopada 17), T. Karlin (Piłsudskiego 54), R. Rembieliński (Andrzeja 28), J. Chadyńska (Piotrkowska 165), E. Miller (Piotrkowska 46), G. Antoniewicz (Pabianicka 56), J. Uńszewski (Dąbrowska 24a)

Powołanie do służby w organach opl.

Rozporządzenie rady ministrów ukazało się w Nr. 10 Dziennika Ustaw.—Kto może być zwolniony

W numerze 10 Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie rady ministrów o służbie w organach obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Ustawa ustala, że personel obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej składa się z osób, wyznaczonych na podstawie zgłoszenia ochotniczego lub wezwania z urzędu do organów obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej: osiedli, budowli o charakterze użyteczności publicznej i wreszcie domów mieszkalnych.

Ustawa ustala, że osoby wyznaczone do organizacji obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej obowiązane są stawić się przed komisją poborową lub komisją do specjalnych badań lekarskich, odbyć przysposobienie w zakresie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, stawić się w razie powołania, do ćwiczeń opl. i pełnić funkcje w wyznaczonych organach obrony.

Do organów obrony domów mieszkalnych mogą być wyznaczone z urzędu osoby w wieku od ukończonych 15 lat do ukończonego 60 roku życia, zamieszkałe w danym domu, z wyjątkiem osób, powołanych do pełnienia funkcji w organach opl. obrony osiedli.

Osoby zatrudnione, po za terenem domu, w którym zamieszkują, są zwolnione od obowiązku, wynikającego z pełnienia funkcji w organach opl. domu w godzinach pracy.

Łączny czas trwania zasadniczego przysposobienia opl. nie może przekraczać dla osób, wyznaczonych do organizacji obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w osiedlach i budynkach użyteczności publicznej — 92 godziny rocznie, w domach mieszkalnych 40 godzin rocznie.

Łączny czas na uzupełnienie przy-

sposobienia na organizowanych kursach nie może przekraczać 14 dni rocznie, nie wliczając świąt i czasu, zużytego na przejazd powołanego.

Dalej rozporządzenie wyszczególnia, iż do obrony osiedli nie można powoływać do służby opl. duchownych wyznań katolickich oraz uznanych przez Państwo, rabinów i podrabinów, zatwierdzonych przez władze państwowe, uczniów seminarjów duchownych, funkcjonariuszy P. P., poczty, telegrafów, telefonów, kolei, komunikacji powietrznej, Polskiego Radia, Straży Granicznej i Straży Wzletnej oraz cudzoziemców.

Dalej nie mogą być wyznaczeni do

organów obrony opl. osoby, powołane do czynnej służby wojskowej, obowiązani do służby wojskowej w rezerwie, posiadający karty mobilizacyjne, przydzielani do jednostek P. C. K. przeznaczonych dla wojska, korzystający z prawa zakrawności i stały personel obcych urzędów konsularnych oraz ich rodzin, wreszcie więźniowie.

Ze zwolnienia w służbie opl. korzystają kobiety, znajdujące się w drugim okresie ciąży i w czasie 6 tygodni po porodzie.

Rozporządzenie weszło w życie 7 dni po jego ogłoszeniu.

Centralna rzeźnia ptactwa będzie urządzona w pobliżu rzeźni bałuckiej

Wczoraj odbyła się, pod przewodnictwem wiceprez. Kozłowskiego, specjalna konferencja w sprawie zorganizowania i zlikwidowania dotychczasowego stanu, niezdrowego zarówno pod względem higienicznym jak i humanitarnym. Na konferencji omówiono stan obecny bardzo szczegółowo. Stwierdzono, że rzeź ptactwa odbywa się bez wszelkiego nadzoru, w bramach, na placach, w komórkach. Ptactwo przed ubojem gnieździ się w klatkach tak przepelnionych, że zdarzają się liczne wypadki uduszenia lub złamania skrzydeł. Sam ubój nie daje gwarancji higieny. Z tych względów konieczne jest skoncentrowanie całego uboju w jednym miejscu, roztoczenie nad nim nadzoru weterynaryjnego, zbudowanie specjalnych pomieszczeń dla ptactwa żywego i ubitego, chłodni i t. d.

Początkowo zamierzano wykorzystać dla tego celu hale na Bałutach t. zw. „Gościenny dwór“. Wobec tego jednak, że w najbliższej przyszłości zwolnione będą zupełnie zabudowania dotychczasowej rzeźni miejskiej nr. 2 t. zw. rzeźni bałuckiej na ul. Łąglewicz-

kiej, uznano za najwłaściwsze wykorzystać te urządzenia. Rzeźnia bałucka ma być zlikwidowana z tego względu, iż po zakończeniu rozbudowy rzeźni przy ul. Inżynierskiej ubój bydła będzie skoncentrowany w jednym miejscu.

Narazie nie ustalono, czy centralna rzeźnia ptactwa będzie prowadzona bez pośrednio przez zarząd miejski, przez wydział przedsiębiorstw, czy też zostanie wydzierżawiona prywatnemu przedsiębiorcy. Ta sprawa będzie rozstrzygnięta później. Narazie chodzi o jaknajręchlejsze przygotowanie całego przedsięwzięcia.

W związku z tym zarząd miejski kupił teren dwumorgowy, sąsiadujący z rzeźnią bałucką. W obecnych salach ubojowych bydła i trzody została urządzona rzeźnia ptactwa, na obecnej targowicy bydła — centralne targowisko drobiu, zaś na terenie dokupionym — zbudowano odpowiednie klatki dla drobiu żywego. W b. maszynowni natomiast urządzona będzie chłodnia dla drobiu zabitego.

W wyniku konferencji postanowiono jaknajręchlejsze przystąpić do prac wstępnych. (i)

Rotholc w reprezentacji Polski na mecz z Finlandią we Lwowie

Poznań, 21 lutego

Dnia 12 marca stoczą pięciarcze polscy dwa mecze międzypaństwowe. Przeciwnikiem pierwszej reprezentacji będzie Finlandia, a mecz odbędzie się we Lwowie. Druga reprezentacja walczyć będzie w Rydze z Łotwą.

Kapitan związkowy PZB p. Suszczyński ustalił już składy reprezentacji Polski na oba te mecze, przy czym do pierwszej reprezentacji wystawiony został ponownie Rotholc, który przed meczem z Węgrami nie znalazł łaski w oczach kapitana związkowego. Jasiński który wtedy zastąpił Rotholca wyzna-

czony został do drugiej reprezentacji.

W sferach dobrze poinformowanych słomaczą wystawienie Rotholca, nie tylko jego dobrą formą, ale przede wszystkim „kasowością“ tego popularnego zawodnika.

Skład reprezentacji na mecz z Finlandią przedstawia się następująco: Rotholc, Koziołek, Czortek, Woźniakiewicz, Kółczyński, Pisarski, Szymura, Piłat.

Do Rygi pojedzie następująca ósemka: Jasiński, Sobkowiak, Skatecki, Kowalski, Jarecki, Szulczyński, Klimecki, Białkowski względnie Łukowski.

Jak zostać milionerem?

Znane są liczne wypadki, że ludzie ubodzy, zaczynający swoją karierę życiową częstokroć od niskich posług, zdobywali z czasem wielkie majątki, ba, zostawali milionerami. Wieloma przykładami mogą się w tym względzie poszczycić Stany Zjednoczone A. P., Anglia, oraz domnia i kolonie brytyjskie, jakoteż holenderskie.

Niektórzy z późniejszych milionerów byli za młodu gaceciarzami, zamiataczami ulic, zmywali naczyń w garkuchniach, lub jak obecny baron Beaverbrook, właściciel najpoczytniejszego w Anglii dziennika „Daily Express“, myli butelki.

Niektórzy żyjący i zmarli milionerzy byli urzędnikami, pracownikami biurowymi, robotnikami, subiektami sklepowymi, drobnymi kupcami, fryzjerami.

Jedni z nich dorobili się majątku ciężką pracą i zapobiegliwością, drudzy dzięki dużym zdolnościom, sprytowi, inni zdobyli fortunę przez przypadek, lub wygrali ją na loterii.

Również w Polsce mamy ludzi bogatych, którzy kiedyś byli bardzo biedni. W wielu wypadkach majątek swój zawdzięczają Loterii Klasowej. Wygrawszy większe sumy, założyli własne warsztaty pracy, a że natrafili na pomyślną koniunkturę, szybko się wzbogacili.

Przed laty dużą sensacją w Ameryce wy-

wolała książka pod tytułem „Jak stać się milionerem?“. Napisał ją właściciel jednej z większych księgarni nowojorskich, Vidars. Książka doczekała się milionowego nakładu i rozstawiła nazwisko autora, co bardzo poważnie przyczyniło się do zwiększenia obrotów księgarni wydawniczej.

W roku ubiegłym Vidars zadeklarował w urzędzie podatkowym roczny dochód w wysokości przeszło miliona dolarów. W wywiadzie, udzielonym prasie, sprytny wydawca oświadczył, że dając rady innym, jak zdobyć majątek, zastosował je przede wszystkim sam.

Książka Vidarsa nie jest niestety przetłumaczona na język polski i nie każdy będzie mógł skorzystać z jego zbawiennych rad. Ale każdy może zostać bogatym a nawet milionerem, grając na Loterii Klasowej.

Nowa 44-ta Loteria Klasowa daje jeszcze większe szanse grającym niż loterie poprzednie. Podwyższono ilość średnich wygranych i podniesiono kwotę t. zw. „dziennych wygranych“ z 5 i 20 tys. zł. do 10 i 20.000 złotych.

Ogólna ilość wygranych zwiększono z 80.000 na sumę 25.200.000 zł. do 82.500 na sumę 25.987.500 zł.

Ciągnięcie I-ej Klasy 44-ej Loterii Klasowej, która udowodni znowu, jak łatwo zdobyć majątek, rozpoczyna się już 23-go lutego.



Polacy na mistrzostwach akademickich świata

Lillenhamer, 21 lutego.

W Lillenhamer rozpoczęły się zimowe akademickie mistrzostwa świata. W narciarskim biegu zjazdowym panów startował jedyny Polak Zajac. Sklasyfikował się on na 25 miejscu.

W turnieju hokejowym o mistrzostwa akademickie świata Polska rozegrała mecz z Norwegią, bijąc ją 3:1.

Mistrzostwa okręgu w zapasach

Mistrzostwa okręgu w zapasach odbędą się w ciągu soboty i niedzieli w hali sportowej Wimy przy ul. Rokicińskiej 82. W sobotę walki rozpoczną się o godzinie 16-ej, zaś w niedzielę o godz. 9-ej rano.

Najwięcej szans do zdobycia tytułów mistrzowskich w poszczególnych wagach mają: w wadze koguciej: Falecki (KE), Lazarski (IKP) i Bartoszek (KE); w wadze piórkowej: Kawał Cz. (Wima) i Pawlicki (IKP) i Ignaszewski (Zi.); w wadze lekkiej: Kulesza (IKP) Kawał Wł. (Wima), Kauc (IKP) Domański (Wima) i Panfil (SKS); w wadze półśredniej: Rasała (Wima), Barylak (IKP), Ptasiński (IKP) i Wasik (Wima); w wadze średniej: Dąbrowski (IKP) Pytlak (Wima) i Zdeb (SKS); w wadze ciężkiej: Jakubowski (IKP) Cymer (Wima), Lipczyński (KE) i Jankiewicz (Zi.).

Pływackie mistrzostwa Łodzi

Jak już podawaliśmy w dniach 26 bm i 5 marca odbędą się w basenie YMCA mistrzostwa zimowe okręgu łódzkiego w pływaniu. Termin zgłoszeń do mistrzostw upływa w piątek 24 bm. W niedzielę 25 bm zawody rozpoczną się o godzinie 16,30.

Dziś w basenie YMCA odbędą się zawody pływackie chłopców, program których przewiduje biegi trzema stylami, skoki z trampoliny, biegi sztafetowe, mecz piłki wodnej oraz pokaz ratownictwa i nurkowania. Początek zawodów o godz. 11,15

Walne zebrania TUR-u i SKS-u

W najbliższą sobotę w lokalu własnym przy ul. Południowej 28 odbędzie się o godz. 19-ej roczne walne zebranie Robotniczego Klubu Sportowego „Tur“.

Również w nadchodzącą sobotę odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Napiórkowskiego 99 o godz. 18-ej w pierwszym i o godz. 18.30 w drugim terminie roczne walne zebranie Strzeleckiego Klubu Sportowego w Łodzi.

Kolonia Makabi w Zakopanem

Kolonia narciarsko-wypoczynkowa Makabi w Zakopanem mieści się w wsi „Przełęcz“. Wycieczki turystyczne, narciarskie prowadzone są stale pod kierunkiem wykwalifikowanych przewodników, a kursy narciarskie przez dyplomowanych instruktorów PZN. Wyjazdy indywidualne i grupowe. 50 proc. niższe koleje.

Z TOW. PRZYJACIÓŁ NAUK W ŁODZI

Dnia 23-go lutego r. b. (czwartek) w Państwowej Bibliotece Pedagogicznej (ul. Piotrkowska 86, III piętro, front) odbędzie się posiedzenie połączonej sekcji naukowych Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Łodzi z odczytem katedra d-ra Augustyna Jakubisiaka z Paryża p. „Zniekształcanie rzeczywistości przez filozoficzny“. Początek o godz. 20-ej. Wstęp członków towarzystwa i osób zaproszonych.

OFIARNOŚCIA, MOCA, STALI MORZA WOLNOŚĆ SIĘ UTRWALI



WPLATY NA ŚCIGACZKA ŁODZI I WOJ. ŁÓDZ.
P.K.O. 42008

Sala Filharmonii

tel. 213-84

DZIŚ o godz. 9.15 wiecz. i dni następnym gościnne wystąpi ulubieniec łódzkiej publiczności

**Sz. Dżigan,
I. Szumacher
Józef Kamen**

oraz
na czele pierwszorzędnego zespołu sceny żydowskiej w przebojowym widowisku satyrycznym w 2 aktach (16 obr.) p. t.:

**„TATE
du łachst?“**

Choreografia:
JANINA ZANDEL-RUDZKA
Kierownictwo muz.:
ISO SZAJEWICZ.

Jutro w czwartek, dn. 23 b. m. wobec koncertu Ignacego Friedmana — przedstawienie zawieszono.
Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

Pożar w fabryce

W fabryce wstążek i koronek firmy Gustaw Pattberg i S-ka przy ul. Kopernika 3, wybuchł wczoraj od krótkiego spięcia ogień. Zajęty się gotowe wyroby w składzie.

Robotnicy we własnym zakresie zorganizowali akcję ratunkową, jednocześnie alarmując straż.

Ogień udało się ugasić personelowi, jeszcze przed przybyciem straży.

Splonęło ponad 100 kg. wstążek wartości ponad 5000 zł., ponadto uszkodzone zostały maszyny, ale w nieznacznym stopniu. (i)

Very Well“
KWIAKOWA o świeżym orzeźwiają-
cym i trwałym zapachu sporządzona z oryginalnych angielskich olejków.

Stolica dopinguje Łódź

W lokalu Okręgu Stołecznego L.M.K. odbyła się skromna, lecz podniosła uroczystość. Delegacja oddziałów L. M. K. przy Ministerstwie Handlu i Przemysłu przyjechała prezesowi dr. Lisiewiczowi na sumę 73 tysiące złotych, zebrała wśród pracowników Min. Przemysłu i Handlu na ścigacza „Warszawa”. Prezes dr. Lisiewicz z kolei wręczył czek przedstawicielowi kierownictwa Marynarki Wojennej komandorowi Korytkowskiemu.

Wobec na budowę ścigacza „Warszawa” zebrano dotychczas około 600 tysięcy złotych. Niewątpliwie radosna wiadomość ze stolicy zdopinguje drugie po wielkości miasto Łódź i województwo łódzkie. Jak dotąd, jedno należy stwierdzić, wpłaty na budowę ścigacza okręgowego im. wicepremiera inż. E. Kłobuckiego płyną szerokim strumieniem. Niewątpliwie wśród pokazywanych w Warszawie przez wszystkie zaplecza wojenne, niejednokrotnie figurę i „grosz” co jest dowodem coraz szerszego rozumienia znaczenia obrony morza i przystawiającej ofiarności społeczeństwa do tego celu.

Władze wysiedleńców z Niemiec

Wszyscy wysiedleńcy, zainteresowani sprawą wyjazdu do Niemiec, proszą o natychmiastowe zgłoszenie się do Komitetu przy ulicy Pomorskiej 18, w Łodzi, 10—13 oraz po południu o godz. 14—16.

GOSPODARKA TEATRÓW MIEJSKICH

w świetle sprawozdań Urzędu Kontroli Miejskiej

Urząd Kontroli Miejskiej złożył, jak się okazuje, aż 8 raportów o gospodarce Teatrów Miejskich. Oto fragmenty tych sprawozdań. Protokół Urzędu z d. 28 czerwca r. ub. stwierdza:

Jak wynika ze sprawozdania sytuacji gospodarza Ł. T. M. jest bardzo zła i nie poprawiło jej nawet udzielenie... dodatkowej subwencji do wysokości zł. 60.000. — Urząd Kontroli we wniosku swym z dnia 3 lutego 1938 roku U. K. 25.1.38., podkreślił konieczność zwiększenia dodatkowego subsydium przede wszystkim na pokrycie zobowiązań wobec Skarbu Państwa, instytucji społecznych i zaległości pracowników.

Załączone zestawienia dostatecznie potwierdzają, że zalecenia te nie zostały wykonane.

Wydatki stale przekraczają po kilka i kilkanaście tysięcy złotych miesięcznie.

Okoliczność ta wskazuje na nieracjonalność gospodarki, wykraczającej w wydatkach bez pokrycia daleko poza ramy budżetu, niezmiernie wysokie koszty utrzymania dyrekcji i wadliwa administrację.

Niedotrzymanie przez dyr. § umowy, w którym jest mowa, że Gmina Miejska uprawniona jest do natychmiastowego odstąpienia od umowy...

...należy zaznaczyć, że wszystkie dotychczasowe bilanse wykazują pasywa większe od aktywów. czyli

że majątek spółki jest stale mniejszy od jej zadłużenia.

Drugi sezon spółki w świetle protokołu Urzędu Kontroli z d. 21 października r. ub. wygląda, jak następuje:

„Załączając sprawozdanie z analizy bilansu Ł. T. M. za rok sprawozdawczy 1937/38 komunikuje, że stan finansowy Spółki jest bardzo ciężki wskutek strat, poniesionych w sezonie 1937/38 i z powodu deficytów, narastających już w sezonie bieżącym.

Przedstawienie Zarządowi Miejskiemu budżetu na r. 1938/39, który dotyczy prowadzenia tylko teatrów: Polskiego, Popularnego i Letniego, przy subwencji od Zarządu Miejskiego w sumie zł. 240.000. — jak przewiduje ta umowa, wynika, że deficyt wyniesie zł. 121.894.50 oprócz strat z ubiegłego roku w sumie zł. 117.275.91.

Teatry mogą załamać się w ciągu sezonu nawet formalnego zerwania umowy przez którąkolwiek ze stron. Łódź zostanie bez teatru, pracownicy utracą zajęcie, a wierzyciele swe należności.

Zarząd Miejski poniósł konsekwencje, spowodowane przez nieodpowiedzialnych naogół majątkowo dyr. teatrów miejskich w Łodzi, ale obecnie formujący się deficyt w wysokości około ćwierć miliona złotych (prócz normalnych subwencji zł. 240.000 rocznie) poważnie ciąży na wydatkach miejskich.

...Dyrekcja otrzymała dodatkowa

didyista pogoda

Dla ochrony przed
anginą, grypą, bólem gardła, tabletki:
PANACRIN
Mgr. Bukowskiego

subwencję od Urzędu Wojewódzkiego zł. 2.000, od Zarządu Miejskiego zł. 7.000, od Funduszu Pracy zł. 5.000.

W/g bilansu teatrów na dzień 31 sierpnia 1938 r. koszty „utrzymania” dwuosobowej dyrekcji wyniosły:

pobory i wynagrodzenia	zł. 40.237.07
spłata długów p. K.	
Wroczynskiego	zł. 43.243.58
spłata długów p. H.	
Morycińskiego	zł. 1.602.36

razem zł. 85.078.01

Wreszcie Związek Rewizyjny Samorządu Terytorialnego w Warszawie po zbadaniu gospodarki teatrów miejskich na polecenie p. wojewody łódzkiego stwierdza w swym piśmie z dnia 20 listopada 1938 r.

że Zarząd Miejski, a przede wszystkim resortowy p. prezidenta (p. Pączek) oraz Komisja Teatralna nie wniknęły należycie w cyfrowe wyniki działalności teatrów...

Gospodarka finansowa Spółki jest bezplanowa i deficytowa. Dyrekcja teatrów jest zbyt kosztowna...

Niezależnie od zbyt wysokiego uposażenia dyrektorów, finanse „Spółki” są obciążone znaczną spłatą długów dyrekcji...

Przy wyrównanym badaniu ujawniono, iż szereg wypłat nie jest uzasadniony odpowiednimi dokumentami, w szczególności odnosi się to do kosztów podróży i reprezentacji.

...personel administracyjny zbyt liczny...
W końcu musimy podnieść... że Zarząd Miejski był stale i szczegółowo informowany o działalności teatrów (8 alarmujących sprawozdań Wydz. Kontroli w czasie od 12.10 1937 r. do 21.10 1938 r.).

Wnioski:
Umowa musi być rozwiązana bez szkody dla teatrów.
Kiedyż to nastąpi?...

Nowy komitet rozbudowy miasta

Wierze się dopiero po zatwierdzeniu nowego zarządu miasta. — Czy można cofnąć udzieloną pożyczkę

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej dokonano wyboru 6 członków komitetu rozbudowy miasta. Wybór ten był przewidziany w porządku dziennym, odpowiedni wniosek został zgłoszony już na samym posiedzeniu rady.

Nas informują, pośpiech ten był spowodowany względami na rychły już udział tegorocznych kredytów na budownictwo mieszkaniowe. Obecna wiek radzie miejskiej, która zamierza zmienić linię dotychczasowej polityki budowlanej w Łodzi, pragnęła, by nowe kredyty rozdzielone zostały w inny sposób, niż w latach ubiegłych, by były przeznaczone wyłącznie na budownictwo drobne i społeczne, z wyłączeniem wyeliminowaniem budownictwa luksusowego.

Komitet rozbudowy miasta składa się jednak nie z sześciu, lecz z 12 członków, przyczem, w myśl statutu, połowę wybiera rada miejska, połowę zaś powołuje prezydent miasta, który równocześnie przewodniczy na posiedzeniach. Z tego względu postanowiono dać do niezwoływania komitetu rozbudowy do czasu powołania nowego zarządu miejskiego, tym bardziej, że powołanie kredytu nastąpić może dopiero przed rozpoczęciem nowego sezonu budowlanego. Gdyby komitet zebrał wcześniej — wybrani na ostatnim

posiedzeniu rady członkowie, znajdują się w mniejszości.

Donosiliśmy, że na ostatnim posiedzeniu komitetu rozbudowy zaszedł bardzo ciekawy wypadek wycofania udzielenie w ubiegłym roku pożyczki w wysokości 200.000 złotych. Pożyczkę tę uzyskał właściciel domu przy zbiegu ulic Legionów i Gdańskiej pan S., a w roku bieżącym, gdy zamierzał sprzedać dom, złożył podanie o przepisanie pożyczki na nazwisko nowonabywcy. Nie wiadomo z jakich powodów komitet od

mówił, polecając zwrócić całą pożyczkę. Oficjalnie umotywowano to tym, że w razie zwrotu sumy 200.000 złotych, komitet będzie mógł ją przeznaczyć na drobne budownictwo w roku bieżącym.

Jak się okazało jednak, Bank Gospodarstwa Krajowego zajął inne zgoda stał się, że nie będzie mógł dysponować tą sumą. Z chwilą bowiem, gdy pożyczka zostanie zwrócona, pieniądze muszą wpłynąć w całości do BGK., który nie zamierza podwyższać o te kwoty już przyznanej dla Łodzi sumy. (i)

Komisja rozjemcza ustali normy obsługi maszyn oraz nowy regulamin dla delegatów fabrycznych

Strajk robotników zatrudnionych w farbiarniach pończoch utknął na martwym punkcie. Ponieważ żadna ze stron nie chce zwrócić się do inspekcji pracy z prośbą o podjęcie kroków medacyjnych, nie ma widoków na rychłe zlikwidowanie zatargu.

Donosiliśmy już o projekcie regulaminu dla delegatów fabrycznych, który opracowany został przez ministerstwo opieki społecznej. Obie zainteresowane strony t. j. związki zawodowe i organizacje przemysłowe już opracowały swoje uwagi i poprawki do projektu.

Dowiedujemy się, że w najbliższym czasie powołana będzie do życia specjalna komisja rozjemcza, która wyda orzeczenie, zawierające wspomniany regulamin oraz normy obsługi maszyn.

Orzeczenie to włączone będzie do już istniejącego orzeczenia ogólnego, zastępującego układ zbiorowy.

Jutro odbędzie się w urzędzie wojewódzkim kolejne posiedzenie komisji rozjemczej dla przemysłu pończoszniczego-kotonowego. W posiedzeniu wezmą udział ławnicy i rzecznicy obu stron. Orzeczenie wydane będzie najprawdopodobniej w sobotę.

Wczoraj ostatecznie zlikwidowany został zatarg w przemyśle chałupniczym bieliźniarskim, który wywołał trzytygodniowy strajk. Podpisano wczoraj układ zbiorowy, ostatecznie uznający chałupników za pracowników, podlegających ubezpieczeniu. (i)

Udekorowanie 60 policjantów

W dniu wczorajszym w komendzie Policji Państwowej odbyła się uroczysta dalszych funkcjonariuszy policji, odznaczonych medalami za wysługę 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60 lat w służbie policyjnej. Odznaczenia dokonał komendant policji, insp. Elsesser-Niedzielski. Medale otrzymało 60 funkcjonariuszy. Wzrostła ta sama odznaka udekorowana zostało już 120 policjantów. (i)

GRAND-KINO
Początek 4, 6, 8, 10

2-gi TYDZIEŃ!
BARTÓWNA, JUNOSZA STEPOWSKI BODO,
PICHELSKI w arcydziele p. t.

Za Winy Niepopelnione

Czy dzieci odpowiadają za winy rodziców?
Czy ludzie z przeszłością mają prawo do życia?

ile razy mówiła Pani ze łzami w oczach

Napewno będzie nie-pogoda, bo znawca wie mnie coś w nogach i rękach.
Szkoda, że nie pamięta Pani, że artrytyczny reumatyzm stosując Klerol.
w postaci maści do wcierania, lub płynu do kąpiel.

KLEROL-ŚRODEK przeciwrzeczny i przeciwartretyczny
DO NABYCIA W APTEKACH I SKŁADACH ARTYCZNYCH

Dnia 21 lutego 1939 r. został się z tym światem nasz najukochańszy

B. P.

Herman Przedborski

WSPÓŁWL. F-MY H. PRZEDBORSKI I S-ka, PRZEŻYWSZY LAT 58.

Wyprowadzenie drogich nam Zwłok nastąpi dziś w środę, dnia 22 b. m., z domu Przedpogrzebowego, o godz. 2-jej p. p. O bolesnym tym ciosie zawiadamiają krewnych i przyjaciół pozostali w nieutulonym żalu

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Żona, Dzieci i Rodzina

Zatrzymanie administratora kolonii mieszkaniowej „Lokator“

Władze śledcze zatrzymały wczoraj 36-letniego Tadeusza Kałuskiego, zam. przy ul. Łącznej 7, w kolonii „Lokator“, pełniącego od dłuższego czasu funkcję administratora bloków tego towarzystwa. — Kałuski nie umiał się wyliczyć z zainkasowanych sum i w rezultacie o nadużyciu powiadomiona została policja. Jak wykazują badania ksiąg, brak jest sumy 4087 zł. i 14 groszy. (1)

Jadł i pił na „kredę“

Przed sądem grodzkim odpowiadał wczoraj S.W., oskarżony o szalberstwo. Oskarżony w dniu 10 stycznia odmówił zapłacenia rachunku w wysokości 25 zł. za konsumpcję w restauracji Hotelu Polskiego. — Poszkodowany kelner zaalarmował policję. Przy zatrzymanym znaleziono dość pieniędzy na pokrycie rachunku. Sąd grodzki skazał oskarżonego na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary. (1)

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ulicy Limanowskiego Nr. 19 usiłowała pozbawić się życia 54-letnia Maria Różniakowska, zażywając większej dozy kwasu solnego. Lekarz pogotowia udzielił nieprzytomnej już desperatce pomocy na miejscu, poczym przewiózł ją do szpitala. Przyczyną rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy.

W składach Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich przy Al. Kościuszki Nr. 29 podczas wyładowania beczek z masłem, stoczyła się z wozu jedna z beczek i przygniotła robotnika Zygmunta Szczepkowiaka, zamieszkałego przy ulicy Waryńskiego Nr. 14. Lekarz pogotowia stwierdził obrażenia ogólne oraz złamanie nogi. Poszkodowany został przewieziony do szpitala.

Na połu przy ulicy Głębokiej znaleziono leżące w stanie nieprzytomnym mężczyźnię, którym okazał się 35-letni Henryk Gołębiowski, ostatnio zamieszkały przy ulicy Piaski Nr. 171 — Retkinia.

Gołębiowski znany zresztą jako włóczęga, uraczył się większą ilością spirytusu skażonego i uległ zatruciu. Chorego, po udzieleniu pierwszej pomocy, pogotowie przewiozło do szpitala.

Na ulicy Brzezińskiej przechodząca przez jezdnię 62-letnia Zofia Wiernik, zam. przy ulicy Czarnieckiego Nr. 19 wpadła pod samochód i odniosła ogólne obrażenia ciała. Ranną opatrzył wezwany lekarz pogotowia i przewiózł do domu.

W domu mieszkalnym przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 28 zapaliły się nagromadzone w kominku sadze, a następnie ogień przeniósł się na poddasze. Przybyła na ratunek straż ogniowa pożar w zarodku stłumiła. Straty nieznaczne.

Podobny pożar miał miejsce w domu mieszkalnym przy ulicy Gen. Żeligowskiego Nr. 47, gdzie zapaliły się nagromadzone sadze, a następnie belka na poddaszu. Wezwana straż ogniowa pożar ugasiła.

Na ulicy Zimnej na przechodzącego 28-letniego Michała Kasprzaka zamieszkałego przy ulicy Poleskiej Nr. 34, napadli dwaj osobnicy i nożem zadali mu szereg ran klutych. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia ratunkowego.

Na trasie przy ulicy Południowej Nr. 44 wpał do wykopu koń. Wezwana straż ogniowa wydobyla uwięzionego w dole zwierzę.

Z POLSKIEGO TOW. HISTORYCZNEGO.

W środę, dnia 22-go b. m. w lokalu T-wa (Sienkiewicza 46. I p.) odbędzie się prelekcja d-ra Stanisława Więckowskiego p. t. „Ideal władcy w ujęciu cesarza Juliana“. Początek punktualnie o godz. 18.15

**Pracujesz, zarabiasz —
podziel się z bezrobotnym**

Głęboko wzruszeni śmiercią nieodżałowanego

B. P.

HERMANA PRZEDBORSKIEGO

wyraży głębokiego współczucia pozostałej Rodzinie składają

WSPÓŁWŁAŚCICIELE I PRACOWNICY
f-my H. Przedborski i S-ka

Lotnictwo w przyszłej wojnie

Ciekawy artykuł amerykańskiego obserwatora wojny chińsko-japońskiej

W czasopiśmie amerykańskiego instytutu morskiego ukazał się wybitnie interesujący artykuł porucznika Coffina, amerykańskiego obserwatora morskiego na terenie wojny japońsko-chińskiej p. t. „Czy lotnictwo odegra wielką rolę w przyszłej wojnie?“.

Artykuł tym bardziej zasługuje na uwagę, że por. Coffin pisze wyłącznie na podstawie bezpośrednich obserwacji. Widział on — jak pisze — rezultaty szeregu ataków lotniczych i bombardowania miast chińskich na rzece Jang-tse i przyszedł do przekonania, że rezultaty te były bardzo nieznaczne.

Podobne bombardowanie wojsk japońskich przez lotnictwo chińskie nie dawało efektowniejszych wyników. Na tej podstawie wśród obserwatorów zagranicznych zrodziła się a negdotka, że atakujący z powietrza muszą stracić 2000 dolarów, by wyzłobić dziurę, którą można wypełnić za 50 centów.

Zasadniczo — pisze por. Coffin — celem ataków lotniczych są bazy lotnicze, dworce kolejowe, składy zaopatrzenia i koszary. Jednym z najbardziej jaskrawych przykładów mizernych efektów nalotów nieprzyjacielskich jest dro-

ga żelazna Kanton — Hankou, która, mimo ustawicznego bombardowania nie została przerwana. Bombardowano nieprzerwanie komunikację wodną na rzece Jang-tse, ale mimo zniszczenia szeregu statków i stateczków, nie zdołano unieruchomić tej komunikacji.

Por. Coffin zwiędził wielki dworzec po silnym bombardowaniu. Spadły nań bomby wagi do 600 kg Zdumienie ogarniało jak nieznaczne straty one wyrządziły. Bombardowanie spowodowało co prawda wiele ofiar wśród ludności, gnębiącej się w dużych skupiskach w pobliżu dworca, ale nie zdołano przerwać ruchu pociągów.

Podobnie bez większych efektów były bombardowania lotnisk w Chinach. Zasadniczo bowiem składy benzyny i olejów na lotniskach znajdują się w schronach podziemnych, a nawet słaby wywiad lotniczy umożliwia usunięcie z lotnisk samolotów przed rozpoczęciem bombardowania. Zniszczenie zaś hangarów nie ma żadnego zgoła znaczenia.

Por. Coffin twierdzi więc, że lotnictwo odegra niewątpliwie wielką rolę w przyszłej wojnie, ale nie jako broń samodzielną.

Echa katastrofy samochodowej

Szofer został skazany na dwa miesiące aresztu z zawieszeniem

Przed sądem grodzkim odpowiadał wczoraj Jan Malinowski, szofer, zatrudniony w fabryce cykori „Stella“ w Włocławku, pociągnięty do odpowiedzialności karnej za spowodowanie wypadku.

W dniu 20 grudnia ub. r. ulicą Główną zjechał w kierunku ul. Piotrkowskiej samochód, prowadzony przez oskarżonego. Na ulicy prowadzone były roboty kanalizacyjne i ruch był nieregularny.

Z ul. Sienkiewicza nadjechał swym wozem dr. Cygler i wskutek — jak brzmi akt oskarżenia — niezręcznego manewru Malinowskiego, nastąpiło zderzenie. Lekarz odniósł obrażenia ramienia, a wóz jego został uszkodzony.

Sąd grodzki skazał szofera na dwa miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary. (1)

Właściwa droga ewolucji gospodarczej przedsiębiorstw

Najbardziej imponuje obserwatorowi życia gospodarczego przeobrażenie się początkowo małych warsztatów produkcyjnych w poważne przedsiębiorstwa przemysłowe. Jest to jednakże normalna, najwłaściwsza forma ewolucji gospodarczej. Czynnikiem sprzyjającym takiej ewolucji są zazwyczaj — poza produkcją przystosowaną do potrzeb rynku — popularyzacja towaru i wytwarzającego go zakładu oraz stałe modernizowanie produktu. W tym zakresie wydatną pomocą jest instytucja Targów. Zakład wytwórczy biorąc w nich udział umożliwia bezpośrednie zetknięcia się zainteresowanej klienteli z towarem. W ten sposób toruje mu drogę zbytu. Poza tym wytwórca posiada możność wysłuchania głosów krytycznych interesującej się towarem klienteli i porównania właściwości swego produktu z produktami innymi, pokrewnymi i wyciągnięcia z tego wniosków w celu dalszego ulepszenia swego towaru. W ślad za tym następuje pogłębienie rynku zbytu na odnośny artykuł i wzmocnienie produkcji zakładu. Typowego w tym zakresie przykładu dostarcza-

Targi Poznańskie. Przed laty kilkunastu, wśród wystawców na Targach znalazła się niewielka, rzemieślnicza firma branży metalowej, której właścicielem był p. Szczurek. Zgłaszając się po raz pierwszy na Targi Poznańskie nie oczekiwał, że dzięki nim za kilkanaście lat zdoła przeobrazić swą firmę w zakład średnioprzemysłowy, zatrudniający obecnie ca 60 ludzi. Solidność wykonania towaru zwróciła uwagę zwiedzających. Pospłyły się zamówienia. W latach następnych, w których jakby z pewnym uporem firma Szczurek zawsze brała udział w Targach, zainteresowały się produkcją jego zakładu samorządy, władze państwowe i wojsko.

Dziś firma Szczurek jest stałym dostawcą samorządów, wojska i znajduje się na drodze dalszego rozwoju. Wyrazem tego nie tylko wzrost zamówień, ale i rozszerzenie przez tę firmę zakresu produkcji.

Od małego rzemieślnika do przemysłowca, oto nadszła forma rozwoju gospodarczego przedsiębiorstwa. (z. a.)

TEATR

MUSZYKA SZUKA

TEATR MIEJSKI

(Śródmiejska 15).

Dziś w środę i w czwartek o godz. 8.30 „Szaleństwo“ Peyret Schappuis'a z Z. Zycowicką w roli głównej.

TEATR POLSKI

(Cegielniana 27).

Dziś o godz. 8.30 wiecz. komedia Devila „Subretka“.

„CZERWONY KAPTUREK“ W TEATRZE GEYERA.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 26-go b. m. w sali Teatru Geyera (Piotrkowska 295) odbędzie się w przeddzień 12.30 w poł. widowisko dla dzieci w 3-ach aktach p. t. „Czerwony Kapturek“ pod reżyserją Józefa Piłarskiego. Bilety od 50 gr. do 1 zł. (miejsca numerowane).

IGNACY FRIEDMAN W FILHARMONII

Jutro, w czwartek, dnia 23-go b. m. o godzinie 8.45 wiecz. wystąpi w sali Filharmonii pianista światowej sławy Ignacy Friedman.

W programie utwory Chopina, Schumann'a, Haydna, Glück-Brahmsa, Beethovena i inn.

TEATR ŻYDOWSKI W FILHARMONII

Dziś o godzinie 9.15 wiecz. widowisko artystyczne w 2-ach częściach (16 obraz.) p. t. „Dziś i jutro“.

Z KONSERWATORIUM MUZYCZNEGO HELENY KIJENSKIEJ-DOBKIEWICZOWEJ

W niedzielę, dnia 26-go lutego, o godz. 12.00 w sali Filharmonii (Narutowicza 20) odbędzie się popis uczniowski konserwatorium. W programie: fortepiano — prof. A. Dąbrowski, skrzypce — prof. B. Lewenstein, wiolonczela — prof. B. Nagajewskiego, orkiestra — prof. T. Rydera, instrumentów dętych — prof. W. Brandta oraz uczenie i uczniowie. A. Comte-Wilgoćkiej w zespole wokalnym. Bilety od gr. 54 do zł. 3.50 wczesniej w kasie konserwatorium przy Traugutta 10. a w dniu popisu przy kasie Filharmonii od godz. 12-jej. Dochód na wpisy dla biednych uczniów.

RADIO

ŚRODA, dnia 22-go lutego 1939 r.

5.30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają gwiazdy“ (płyty). 6.35—6.45: Gimnastyka. 6.50—7.00: Muzyka (płyty). 7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—11.57: Przerwa.

11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Muzyka symfoniczna w wykonaniu Orkiestry Mediolanńskiej pod dyrekcją Lorenza Molajoli (płyty). 14.50—15.00: Program wiadomości giełdowe i odczytanie wiadomości z zagranicy. 15.00—15.30: „Nasz koncert“: „Co śpiewają w Irlandii“ — audycja w oprac. Ferdynanda Kowalika i St. Kubickiego. 15.30—16.00: Audycja odysejska w wyk. orkiestry Rozgłośni Polskiej pod dyr. Z. Szczepańskiego. 16.00—16.30: Dziennik południowy. 16.05—16.20: Wiadomości gospodarcze. 16.20—16.35: Dom i szkoła. 16.35—16.50: Recital wiolonczelowy Tadeusza Lifana. 16.50—17.00: Pogadanka sportowa.

17.00—17.15: „Praca wychowawcza w wojsku“ — odczyt wygł. kpt. Jerzy Ciepeliowski. 17.15—18.00: Opowieść o Bachu — audycja opracowaniu Lucjana Kamińskiego. 18.00—18.10: „O poszanowaniu cudzej własności“ — pogadanka — wygł. Marian Korowicz. 18.10—18.25: Muzyka (płyty). 18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne. 18.30—18.40: „Nasz język“ — pogadanka — wygł. Zofia Chadyżńska. 18.40—18.50: Kryzys kultury nowoczesnej — czyt wygł. prof. Ignacy Chrzanowski. 18.50—20.35: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górnego, Stanisław Barski — bas. 20.35—20.55: Audycje informacyjne: Wiadomości wieczorne. Wiadom. meteorologiczne. 20.55—21.00: Przerwa. 21.00—21.35: W rocznicę urodzin Chopina koncert fortepianowy f-moll w wyk. St. Sępa. 21.35—22.05: Koncert kameralny. Wykonawcy: Eugeniusz Szwertner-skrzypce, Artur Wójcicki — fortepian. 22.05—22.15: Pogadanka aktualna. 22.15—22.45: Koncert kameralny. Wykonawcy: do: Francji, Łotwy, Niemiec, Norwegii, Szwajcarii). 22.45—22.55: „Zygmunt Krasinski“ (80 rocznica zgonu) w oprac. St. Adamczewskiego. 22.55—23.05: Ostatnie wiadomości dziennikarskie i komunikat meteorologiczny. 23.05—23.15: BUDAPEST II: „Śpiwacy norymberscy“ — opera Wagnera, akt I. 23.15—23.25: „Sofia“ — „Norma“ — opera Belliniego. 23.25—23.35: WIEDEN: „Requiem“ Verdiego. 23.35—23.45: BUDAPEST: „Śpiwacy norymberscy“ — opera Wagnera, Akt II i IV. 23.45—23.55: BERLIN: Koncert symfoniczny. 23.55—24.05: SOTTENS: Koncert symfoniczny. 24.05—24.15: PRAGA: Koncert Czeskiej Orkiestry. 24.15—24.25: MEDIOLAN: „Adriana Lecouvreur“ — opera Cilea — (tr. z La Scall). 24.25—24.35: DROITWICH: Koncert symf. z Orkiestry Hallu. 24.35—24.45: RENNES: Utwory Debussy'ego.

W obleżonej stolicy Hiszpanii

Handel wymienny kwitnie.—Kapusta za sól, groch za oliwę, włóczka za świece. — Najcenniejszym artykułem jest tytoń. — Hiszpanie wychwalają... piękno śmierci

Jak żyje Madryt?... Jaki nastrój pa-
nie wśród ludności tego miasta po ostat-
niach, wielkich porażkach armii republi-
kańskiej. Czy rozdziewki pomiędzy pre-
zydentem Azaną a ministrami Negrinem
Del Vayo znajdują rezonans również
wśród sześciu milionów ludności Kastylii
prowincji południowych, pozostają-
cych pod władzą rządu republikańskie-
go?...

W przededniu uznania przez Francję
rządu gen. Franco znajdujemy na łan-
kach prasy francuskiej liczne korespon-
dencje ze stolicy rządu Hiszpanii repu-
blikańskiej. Jakby, zdając sobie sprawę,
że oto nadchodzi chwila pożegnania
Francji z dawną Hiszpanią, że nadszedł
moment „zmiany dam” w międzynaro-
dowym tańcu — interesuje się prasa
francuska żywo partnerem, którą teraz
Francja opuszcza.

Oto garść wieści z Madrytu przede
wszystkim.

W mieście panuje brak żywności.
Nie jest to jeszcze głód i pewnie nie
błędnie te niedomagania aprowizacyjne
wzrost w głód się przeobraża — ale ze zdo-
bywaniem żywności jest kiepsko i nie-
wielkich artykułów nie ma.

Jak zwykle w takich sytuacjach —
jedni usiłują wydosłać od innych coś do
jedzenia — wzamian za inne wiktualie,
inni za przedmioty nie do konsumowa-
nia na talerzu. Podobny stan rzeczy dał
się zaobserwować podczas wielkiej woj-
ny w Niemczech, w Austrii i Rosji. W
podobnych ogłoszeniach austriackich
żeni, w których posiadacz „antycznego
szkara na kominie” pragnął go wymie-
nić na „białą mąkę pszenna, ilość od u-
rzedu”, lub w których ktoś ofiarowy-
wał „kilo masła za czysty szmалеc wie-
szkowy w odpowiedniej ilości”.

W Madrycie sytuacja jest podobna,
tylko, że ów handel wymienny skoncen-
trował się na ulicy.

Jest jeden plac w milionowej stoli-
cy — skwer utworzony przez bieg ulic
Alcantara, Hermosilla i alei Alcada —
na przedmieściu Las Ventas, gdzie
można zamienić wszystko na wszystko.
Pieniądzy na tym rynku nie widać.
Nikt ich zresztą nie posiada i nikt nie
przychodzi tutaj by coś kupić — tylko

każdy przynosi swój towar. przynosi
coś, na czym mu zbywa, by wzamian
dostać coś innego, czego nie ma, a co
mleć musi lub prawie musi.

Cała ta technika wymienna nie o-
piera się na walorze istotnym danego
artykułu, ale na jego wartości — jak
uczy ekonomia — „historycznej”, t. i.
zależnej od okoliczności chwilowych,
od tego w jakim stopniu nabywca pra-
gnie rzecz posiąć i jak dalece rzecz da-
na stanowi choćby na krótki okres cza-
su unikat.

Handel wymienny

Codziennie, poczynając od godziny
dziesiątej rano, plac zapelnia się ludź-
mi. Koło południa jest ich już ciżba bar-
dzo gęsta. Po godzinie drugiej plac pu-
stoszeje. Handel odbywa się półgłosem.
Bo oficjalnie takie targi zamienne są
przez rząd zabronione. Ale nieoficjalnie,
dosłownie po cichu, handlować wolno.
Od czasu do czasu przychodzi patrol
żandarmerii. Handlujący, ludzie z najroz-
maitszych sfer, zabierają towar pod pa-
chę i rozpraszają się powoli. Gdy pa-
trol przechodzi — targ zbiera się na no-
wo. Podobnie dzieje się u nas z rozma-
itymi handlarzami ulicznymi.

„Kapusta za sól!” — obwieszcza
stłumionym głosem jakaś niewiasta.
„Groch za oliwę” — głośno... szep-
cze inna.

Zaczynają się targi. Jakaś wieśniacz-
ka oddaje kilo owsa za kilo ryżu. Dama,
która ma sporą torbę ryżu pod pachą,
powiada, że przecież ryż jest produk-
tem zagranicznym, że przychodzi z za-
morza, że jest więcej wart niż owies.
Zresztą, nawet cennik wydany przez za-
rząd cywilny miasta głosi, że ryż jest
o wiele więcej wart od owsa. Ale wie-
śniaczka w te pertraktacje o istotnej
wartości, wartości pracy w ryżu i kosz-
tach w nim tkwiących, nie chce sły-
szuć. Ma owies i chce za niego kilo
za kilo. Bo z owsa można mieć... ka-
wę, a z ryżu nie. Dama się godzi. Wi-
dać brak jej choćby owsianej, słodo-
wej kawy bardziej, niż wielu innych
rzeczy. Oddaje drogi ryż za owies, z
którego będzie miała złudzenie kawy.
Bo o kawę trudno w stolicy bardzo.
Poszukiwane są bardzo włóczki i

płynne paliwo: spirytus, benzyna. Świe-
ce idą bardzo, bo przerwy w dostawie
prądu elektrycznego są stosunkowo czę-
ste. Nie są jednak aż tak rzadkie, by
jak chce jedna z niewiast, aż za nie
przybiegli do niej ludzie z cukrem. Cu-
kier jest więcej wart i radszy niż
świece.

Jakiś biedak, starowina — prosi by
mu ktoś zabrał twarogowy już chleb i
dał jaką kaszę czy coś innego, mlek-
kiego, do jedzenia, bo on zębów już nie
ma...

Po rynku krzątają się żołnierze z ka-
walkami mydła w ręku. Liczą, o najw-
ności! — że im za to ktoś da tytoń. Nie
wiedzą, że tytoń, papierosy i cygara
kupuje się nie tutaj, że płaci się za nie
bardzo grube pieniądze, albo wymienia
za najlepsze mięso, za mleko w dużych
ilościach lub jakieś specjalne smakołyki.
Tytoniu brak jest w Hiszpanii po obu
stronach drutu kolczastego.

Podczas, gdy matka handluje, dzieci
siedzą nieraz w błocie na chodnikach —
nieco na uboczu, wszystkie razem, i po
skonczonym targu zagłębiają wychu-
dzone często ręce do torby matczynej:
„Co ma matka do jedzenia? Co przynosi
z rynku dobrego?...”

Po kapitulacji Barcelony

Dzienniki madryckie nie dopuszczają
nadal myśli o kapitulacji ogólnej. Zre-
szta Katalonia jest dla każdego Kastylij-
czyka, dla każdego Hiszpana wogóle,
jakby trochę obcym, sprzymierzonym
tylko krajem, ale nie częścią ściśle oj-
czyzny.

O różnicy zdań pomiędzy prezyden-
tem a premierem i jego ministrami nic
w dziennikach madryckich nie słycać.

Za to podnoszą pisma w licznych
artykułach, nieraz niemal filozoficznych,
piękno... śmierci! Cytują Sokratesa, Se-
nekę, powołują się na przykład nawet
Kleopatry. „Istotnie — czytamy w „Po-
litica” — wojna jest szkołą okrucień-
stwa i okropności. Ale jest ona wielką
próbą, która ujawnia w całej okazałości
prawdziwe walory ludzkie i wielkość
ducha jednostki. Życie należy umieć od-
dać z honorem i z dumą w odpowiedniej
chwili”.

W tym oświetleniu leży całkiem dla
nas egzotyczny pierwiastek mentalności
hiszpańskiej, hiszpańskiego ducha.

Śmierć uważa każdy Hiszpan za coś
sobie bliskiego. Nie ma piosenki ludo-
wej, która by nie wspominała o śmierci,
nie ma tanga, w którymby śmierć nie
tworzyła z miłością jakiegoś tła pełnego
nostalgi i boleści, nadziei i desperacji.

To też Hiszpan inaczej umiera, niż inny
europejczyk. Można by powiedzieć, że
śmierć jest mu bliższa, że jest z nią — choć
brzmi to paradoksalnie — bardziej żyty
i że umie dostrzegać w niej nie tylko
koniec wszystkiego, ale i jakiś początek.
Zresztą owo popularne hiszpańskie po-
wiedzenie „nada, nada” „nic, zupełnie
nic” — to jakby akceptacja śmierci na-
wet w momentach prawdziwej radości
życia.

Gorzkie wyznanie

Na zakończenie tego wglądu w... zo-
ładki i w dusze Hiszpanów z pod znaku
rządu, przytoczymy jeszcze opinie „El
Sindicalista” organu związkowego, w
której jest dużo gorzkiej prawdy i sa-
moponiżenia się:

„Tak jest, — pisze dziennik, — ludy,
podobnie jak stada, potrzebują pasterzy
i ich dobrze wytresowanych psów ow-
czarskich. I my nie jesteśmy wyjątkami
pod tym względem. Przypomnijmy so-
bie choćby tylko siedem lat dyktatury
Primo de Riveri i stwierdzimy teraz
„zachwyty”, z jakim gdzieś jest
wiltany Franco.

„Wiwaty mas — to nie dowody uwiel-
bienia. Znaczą one tylko: „Jesteś silniej-
szy! Nie podzielamy twej polityki, ale
oklaskujemy cię, bo się ciebie lekamy.
Masz rację, że nami gardzisz i że nas
podbijasz. Zasłużyliśmy na to...”

Wojna w Hiszpanii trwa nadal. (g)

Pomoc Zimowa — to czyn, nie słowa

W tym oświetleniu leży całkiem dla nas egzotyczny pierwiastek mentalności hiszpańskiej, hiszpańskiego ducha.

Chodziłem do szkoły powszechnej
mówi w swych wypowiedziach jeden ze
słuchaczy Brysk — do szkoły oddalonej
od mej wsi o 12 klm. pieszo, ale głód
wiedzy pokonał zmęczenie dziecka. —
Później ukończyłem szkołę rolniczą —
dzisiaj jestem w Bryskach, jutro oddam się
z zapałem pracy społecznej, oświatowej
świełlicowej na wsi...

Uniwersytetami ludowymi opiekuje
się specjalnie minister Juljusz Poniato-
wski. Łódź zna tego ministra dobrze, z
czasów, jak budował pierwsze zręby
pod szkolnictwo rolnicze w Czarnocinie
pow. łódzkiego (1919—1923). Uniwersy-
tetem w Bryskach opiekuje się także p-
wojewoda łódzki Józewski oraz specja-
lne Towarzystwo Uniwersytetów Wiej-
skich z b. sen. Płockiem, prezesem Izby
Rolniczej Piotrowskim, dyr. Izby inż.
Kawczakiem, mag. Wł. Sołtą i p. Pawli-
kiem na czele.

Nieliczna stosunkowo garstka wy-
chowanków uniwersytetów, przepojo-
nych najlepszymi intencjami, spełniać
musi rolę pionierów w konserwatywnej
i na ogół biernej wsi. Przeobrażenie ob-
licza wsi nie może się odbyć drogą zbyt
szybką — musi iść etapami.

Wiele rzeczy zmieniło się na wsi w
ostatnich latach, wiele zmienić się też
musi w stosunku miasta do zaintereso-
wań wsi — stosunek ten i zainteresowa-
nia problematyką wiejską muszą się po-
głębiać stale.

JAN WOJTYŃSKI.

Uniwersytet wiejski w Bryskach

Przodująca placówka na ziemi łódzkiej

Kiedy przed paroma miesiącami wy-
szka dziennikarzy łódzkich, zwiedza-
jąc ziemie łęczycką, zawiatała do osiedla
Bryski — całkiem niespodziewanie ze-
brał się dziennikarzy z nowym typem
uczelnia: typem, dotąd nam nieznanym.
Wielką tą był uniwersytet wiejski. —
Wielką większą niespodziankę zgotowa-
li nam słuchacze tej uczelni: dzieci ci-
chocińskiego, a jakże jednak żywi, inteli-
gentni, wyrobieni, pełni wszechstronnych
zainteresowań. Prostim bezpośrednim
punktem do zadań i słuchacza ujął nas
miejscowy kierownik mgr. Białas.

Niewątpliwie Łódź, tak mało dotych-
czas interesująca się problemami wsi —
mało w tej chwili wie, co to jest Univer-
sytet Wiejski, jakie są cele i zadania tej
uczelni.

Uniwersytet wiejski jest więc uczel-
nią, która ma na celu przygotowywać
do pracy społecznej w gromadzie wiej-
skiej przodowników tej pracy. Pionierów
drog i postępu, poszukujących nowych
sił, mających wyprowadzić bierną i bie-
dnie wieś polską na nowe szlaki rozwo-
jowe, tchnąć w tę wieś nowe życie, ini-
cjować, wydobyć na wierzch przeboga-
nie, a dziś uśpioną siły i talenty. Pionie-
rów, którzyby przeorali do gruntu rze-
czystość życia chłopskiego, podnieśli
do poziomu, przebudowali strukturę
psychiczną chłop polskiego.
Kolebką uniwersytetów ludowych jest

jak nas informuje dyr. Kawczak z Izby
Rolniczej — Dania, która w najcięższym
dla siebie okresie, w połowie ubiegłego
stulecia, w obliczu rozpanoszonej niem-
czyzny i grożącej stąd zagłady kultury
narodowej potrafiła dzięki uniwersyte-
tom ludowym losu tego uniknąć.

Właściwym twórcą uniwersytetów
ludowych i twórcą tego typu teorii wy-
chowawczej był Grundwig — realizatorem
nauczyciel ludowy Kold, który dostoso-
wał uniwersytet do poziomu materialne-
go i umysłowego warstw najuboższych.

Założeniem właściwym uniwersyte-
tów było pobudzenie ucznia do myślenia
nad celem swojego życia, do wskrzesze-
nia jego inicjatywy, do wytrwałości w
pracy nad sobą i swoim środowiskiem,
do wytworzenia tej iskry, która nigdy
nie gaśnie w pracy społecznej. — Uni-
wersytety duńskie dały wsi i państwu
ludzi dzielnych i aktywnych, odgrywa-
jących wielką rolę w życiu gospodar-
czym, politycznym i społecznym Danii —
oni rozwinęli spółdzielczość, oni stwo-
rzyli demokrację, ideologię i kulturę kla-
sy chłopskiej.

Dania, dziesięć razy mniejsza od Pol-
ski, ma tych uniwersytetów dzisiaj 58.

O stosunkach w Polsce informują nas
dyr. Izby Rolniczej, inż. Kawczak i mgr.
Fr. Białas, kierownik Uniwersytetu w
Bryskach:

W Polsce pierwszy uniwersytet lu-

dowy typu grundwigowskiego powstaje w
Dalkach, pod kierownictwem ks. Ludwi-
czaka. Drugim z kolei jest uniwersytet
chłopski w Szycach, ufundowany przez
Związek Nauczycielstwa Polskiego. Z ini-
cjatywy ś. p. Adama Skwarczyńskiego
powstaje Tow. „Przodownik Wiejski” w
Warszawie, które w dużej mierze pchnę-
ło naprzód ideę uniwersytetów wiejskich

Obecnie mamy ich w Polsce 13, w
stadium tworzenia 7.

Okres trwania kursu 4 i pół do 5
miesięcy. Zimą kurs męski, latem kurs
żeński.

Jako metody pracy, stosuje się we
wszystkich uniwersytetach wykłady, czy-
tanie pism i książek, dyskusje, referaty
słuchaczy, wycieczki, widowiska teatral-
ne i zespoły samokształceniowe.

Indywidualność kierownika i wykla-
downców w uniwersytetach decyduje za-
sadniczo o jego kierunku i charakterze.
Wszystkie prawie uniwersytety są ty-
pu humanistycznego. Programem objęte
są zagadnienia: przyrody, ekonomii,
spółdzielczości, polityki agrarnej, nauki
o Polsce współczesnej, historii Polski,
historii chłopów, nauki o człowieku, so-
cjologii wsi, literatury i kultury ludowej.

Sobotnie uroczystości poświęcenia
gmachu Uczelni w Bryskach i zakończe-
nia I-go kursu tego Uniwersytetu Wiej-
skiego, najmłodszej takiej uczelni w wo-
jewództwie łódzkim — uzewnętrzniły w
całej pełni wagę tej uczelni. Kiedy sły-
szało się wypowiedzi słuchaczy — za-
pominało się nieraz o tym, że jest to
przecie surowy materiał ze wsi, boryka-

KAWIARNIA „SIM“ OD DZIŚ występuje

Kołpikówna i Papiński Duet taneczny — światowej sławy

KINO EUROPA Początek 4, 6, 8, 10

Niezapomniany „CZEMP“ genialny aktor

Wallace Beery

w swojej najnowszej potężnej kreacji w fascynującym filmie p. t.:

PORT SIĘDMIU MÓRZ

w pozostałych rolach: MAUREN O'SULLIVAN partnerka Roberta Taylor FRANK MORGAN JOHN BEAL

Film, który chwytą za serce!! Majstersztyk gry aktorskiej WALLACE' A BEERY

„FOTOPLASTIKON“ ul. MONIUSZKI 2 WYSPA JAWA Perła Kolonii Holenderskich

„FOTOPLASTIKON“ ul. PIOTRKOWSKA 17 TURKIESTAN (Buchara). Fotoplastikon czynny cały dzień bez przerwy. Wstęp dla dorosłych 25 gr. dla młodz. szkolnej 15 groszy.

OGŁOSZENIE

Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego w Tomaszowie-Maz. ogłasza pisemny przetarg ofertowy nieograniczony na przewozy i dostawy materiałów drogowych.

- DATA PRZETARGU. Przetarg odbędzie się w dniu 4 marca 1939 r. o godz. 11-ej w gabinecie Wiceprezydenta miasta w gmachu Zarządu Miejskiego. PRZEDMIOT PRZETARGU. a) przewozy materiałów drogowych, jak cement, kostka bazaltowa, lepiszcza bitumiczne w beczkach i t. p. ze stacji kolejowej Tomaszów-Maz. do magazynu miejskiego na ul. Legionów, lub na miejsce budowy. b) przewozy elementów betonowych produkowanych w betoniarni miejskiej na odcinki robót w granicach miasta Tomaszowa-Maz. c) dostawa brukowca z kamienia polnego nieplytowanego o wysokości 16-20 cm. odpowiadającego polskiemu normom P. N. B. — 350 Nr. 8 na miejsce budowy. d) dostawa kamienia polnego plytowanego na pak (podkład pod nawierzchnię tłuczeniową) o wysokości 14-16 cm. e) dostawa do betoniarni miejskiej żwiru kopalnianego płukanego o uziarnieniu od 2,5 do 25 m/m o zawartości gliny nie większej niż 10% ciężaru żwiru. f) dostawa rur betonowych o wymiarach w świetle 30 cm., 50 cm., i 80 cm. z betonu o wartości 240 kg. cementu na 1 m3 kruszywa.

Warunki przetargu oraz warunki techniczne dla materiałów objętych przetargiem można otrzymać w Wydziale Technicznym (Referat Drogowy) w godzinach od 10-ej do 12-ej. Oferty na poszczególne rodzaje robót objętych w pozycji od a do f, należy składać do dn. 4 marca 1939 r. godz. 10-ej w kancelarii Wydziału Technicznego, w kopertach bez uwidocznienia nadawcy z napisem: „Przetarg na przewozy i materiały drogowe“. Po upływie tego terminu składanie ofert, ich zmiany lub cofnięcie ofert jest niedopuszczalne. Zarząd Miejski w Tomaszowie-Maz. zastrzega sobie swobodny wybór oferenta, ewent. oddanie poszczególnych dostaw kilku oferentom, lub unieważnienie przetargu bez podania powodów. Prezydent (—) A. RĄCZASZEK.

DR. MED. TREPMAN specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych Zawadzka 6 tel. 234-12 przyjmuje od 8-11. 2-4 i 6-9 wiecz

DOKTOR HENRYKOWSKI Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych. TRAUĞUTTA 9, Telefon 262-98 od 8-11-ej i od 6-9-ej wieczór w niedziele i święta od 9-12.30. Dla skórnicy chorych godz. ambul. 10-11 i 5-6 pp.

Do akt Nr. XIII. Km. 349/39. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go Marian Lipiński, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Andrzeja nr. 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 8 marca 1939 r. od godz. 13 w Łodzi, przy ul. Lipowej Nr. 43 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 maszyny do skręcania, 100 kg. wigonii, białka orzechowego, stołu i silnika elektrycznego wraz z opornikiem i zynamami, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.590, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 15 lutego 1939 r. Komornik (—) M. LIPIŃSKI. Sprawa firmy „Widzewska Manufaktura“ Sp. Akc. p-ko Helenie Dobreckiej.

Do akt Nr. XIII. Km. 1/39. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go Marian Lipiński, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Andrzeja nr. 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 marca 1939 r. od godz. 11 w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki Nr. 41 i Radwańskiej 4-a odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, radioaparatu i obrazów, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.955, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 17 lutego 1939 r. Komornik (—) M. LIPIŃSKI. Sprawa f. „Pabianicka Manufaktura M. Rotkopf, Guterman i S-ka“ p-ko Wiktorowi Roszczewskiemu.

Do akt Nr. XIII. Km. 391/39 OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go Marian Lipiński, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Andrzeja nr. 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 marca 1939 r. od godz. 13 w Łodzi, przy ulicy 28-go P. Strzel. Kaniowskich 42 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 maszyn do strzyżenia towaru jednowalcowych, używanych, kompletnych, w ruchu, oszacowanych na łączną sumę zł. 800, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 18 lutego 1939 r. Komornik (—) M. LIPIŃSKI. Sprawa firmy „Syntex“ p-ko firmie „Juliusz Fiał Suks.“.

OGŁOSZENIE. Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wywózkę nieczystości z dołów kloacalnych i biologicznych na posesjach miejskich i przez Zarząd Miejski dzierżawionych w okresie od dnia 1 kwietnia 1939 roku do dnia 31 marca 1940 r. Wzór ofert i ogólne warunki przetargu otrzymać można w Wydziale Gospodarczym Zarządu Miejskiego w Łodzi, ul. Zawadzka Nr. 11, front, III piętro, pokój 59. Oferty składać należy do godz. 11 rano dnia 9 marca 1939 r. w Wydziale Gospodarczym, pokój 59, do skrzynki Nr. 4, gdzie w wymienionym terminie nastąpi otwarcie ofert przy współudziale oferentów. Oferty, złożone po terminie, rozpatrywane nie będą. Łódź, dnia 21 lutego 1939 r. ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

Międzynarodowe Towarzystwo Ekspedycyjne „MORSPED“ Sp. z ogr. odp. W ŁODZI UL. TRAUĞUTTA 8, Tel. 180-10 z filiami w Gdyni, Warszawie i Lwowie oraz korespondentami we wszystkich większych miejscowościach Polski i zagranicą, trudni się ekspedycją, cieniem transportowaniem w kraju i zagranicą, magazynowaniem, asekuracją, inkasem, finansowaniem zaliczek oraz załatwianiem wszelkich innych czynności, wchodzących w zakres ekspedycji. Stała komunikacja samochodowa wewnątrz kraju. Wszelkich informacji taryfowych, celnych etc. udzielamy szybko i bezpłatnie.

I. URZĄD SKARBOWY Dnia 21 lutego 1939 r. OBWIESZCZENIE O LICYTACJI. W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 23 lutego 1939 r. o godz. 10-16 w lokalu zobowiązanej przy ul. Żwirki 11/13 celem uregulowania należności Ubezpieczalni Społecznej i I. Urzędu Skarbowego odbędzie się w i-mie Kwaśner i Lindenfeld sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: 24. II. 39 r. Maszyny fabryczne: salwaktory i gremple 13 szt. cena szac. 25.500 zł. 1 ter. Przędza wigoniowa 101 skrzyń, cena szac. 9.062 zł. ze składnicy skarbowej Kilińskiego 88, zobow. Biderman i Grinsztajn. 24. II. 39 r. II term. krosno tkackie jedw. 1 szt. cena szac. 700.— zł. Wólczańska 66 Fular półjedwabny 100 mtr. cena szac. 150.— zł. Wólczańska 66 Przędza jedwabna i półjedwabna 30 kg, cena szac. 600.— zł. Wólczańska 66 Spulmaszyna 1 szt. cena szac. 600.— zł., Wólczańska 66. Zajęte przedmioty można oglądać dnia 23. lutego 1939 r. od godz. 10-ej do godz. 16-ej w lokalu zobowiązanej. Kierownik Działu Egzekucyjnego (—) L. WACŁAWSKI

Lokale DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią, wszelkimi wygodami oraz połączony pokój, Sienkiewicza 67. 22

POKÓJ umeblowany z wygodami do wynajęcia, 11-go Listopada 38, m. 10 lewa oficyna, I p. 22

KAWALER poszukuje pokoju ładnie umeblowanego. Oferty sub „A“ do Re- 22

DO WYNAJĘCIA dwupokojowe luksusowe mieszkanie, centralne ogrzewanie, winda, Ansztađa 3, tel. 122-69. 22

Kupno i sprzedaż OKAZYJNA sprzedaż różnych mebli i sprzętów domowych, Andrzeja 7, front suteryna. Kupuje meble, dywany, porcelanę itd. 22

TANIO 2-gi gatunek najmodniejszych obrusów, ręczników, ścierek, chusteczek: Chari, Piotrkowska 37, III wej- 22

LAMPY nowoczesne i stylowe kupisz najtaniej w wytwórni Sienkiewicza 261, m. 9, tel. 228-58. 22

Posady LEKARZ - dentystka na zastępstwo poszukiwana, Wład. Plac Kościelny 4, u dentysty lub tel. 179-24. 22

POSZUKUJE hafciarki maszynowej (z maszyną lub bez), Aleja Kościuski 26, m. 32. 22

ŚLUSARZ - narzędziowiec ze znajomością hartowania i pracy na „brabarkach, poszukiwany do fabryki wyrobów toczonych. Oferty z referencjami pod „Mechanika“. 22

Nauka i wychowanie KURS BIBLIOTEKARSKI. Zapisy na kurs dla przyszłych zawodowców kończą się 25 lutego i są przyjmowane codziennie od 9-15 i od 19-21. Andrzeja 14, Bibl. Publiczna. 22

M. RANGIEWICZ udziela francuskiego. Specjalność: Francuskie komplety dziecięce, prowadzone systemem frebrowskim. Zajęcia w domu i u rodziców w domu, Żeromskiego 75, m. 5, tel. 269-16. 22

ABSOLWENTKA Gimn. Żydowskiego udziela lekcji. Specjalność: język hebrajski. Ceny przystępne. Tel. 164-96. 22

Rozmaite WIRKIER, posiadacz kilka rundmaszyn 24-26 fein poszukiwany do powiększenia i wspólnie koncesjonowanej trykociarni. Oferty sub „Rund“. 22

WYSIEDLONA z Niemiec, przyjmuje do artystycznej naprawy dywany i makaty różnego rodzaju. Specjalność: perskie dywany. Najlepsze referencje. Kotkowska, Pomorska 44, m. 50. 22

NIGDY NIE JEST ZAPÓZNIŁYŚCIE! myśleć o zdrowiu, tym bardziej jeżeli cierpisz na choroby: NEREK, PĘCZNER, WĄTROBY, ZŁY PRZEMIAŃCOWYCH, ZŁY PRZEMIAŃCOWYCH, na bóle artretycznej MATERII, na bóle artretycznej, na czy podagrę, na brucha, oddajcie się skłonność do obstrukcji - Pamietaj, że gdy nie będzie za późno, o ile użyjesz „D I U R O I“ Gaseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zstrawiających się w nim. - Dla jeszcze kup pudełko „D I U R O I“ Gaseckiego, a prześlij je o dodatkowych skutkach działania, także będziesz swym znajomym. Sposób użycia opaskowaniu. - Oryginalne zieleni „D I U R O I“ Gaseckiego (Z KOGUTKIEM) apteki i składy apteczne

Dr. KLINGER POWRÓCIŁ. Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych (włosów) przeprowadził się na ul. PRZEJAZD 17 Przyjm. od 9-11 i od 6-8 wiecz.

DR. MED. M. RUNDSZTEIN AKUSZER-GINEKOCLOG Pomorska 7, tel. 127-31 POWRÓCIŁ. przyjmuje od 8-10 i od 4-8 w

DR. MED. L. NITECKI SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH NAWROT 32. Tel. 213-15 front. i nocny przyjmuje od 8-9.30 rano i od 5.30-9 wiecz. W niedz. i święta od 9-12 w

DR. MED. Niewiażski Specj. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych. Andrzej 5, tel. 159-44 Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 w niedziele i święta 9-12

Dr. HELLER SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH Traugutta 8, tel. 17-59 przyjmuje od 8-11 i od 4-8 w niedziele i święta 10-12

Dr. S. NEUMARK Chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe DIATERMOTERAPIA (gruźlica i nowotwory skóry) leczenie prom. Rentgen. Traugutta 4 tel. 170-34 przyjmuje od 12-2 i od 6-8

Dr. Ludwik FALK Choroby skórne i weneryczne Nawrot 7 tel. 128-40 przvim. 10-12 i 5-7-el.

GABINET KOSMETYKI leczniczej i toaletowej Z. SZWAŁBE dyplom Uniwersytecki MONIUSZKI 1, (tel. 127-58, zasznurowanie Usuwanie wszelkich defektów skóry Usuwanie bezpowrotnie i bez szkodliwych szpecących włosów. Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

Zagubione dokumenty ZAGINAL tytuł wykonawczy Sądu kregowego w Łodzi III Wydziału dlowego Nr. H. 1094/28, zaszurowanie od Rafała Szmulowicza i Moła K wassera na rzecz moja zł. 1.384,40 centami i kosztami. Oddać za w groźdzeniem B. Ostrowiecki, Pol